

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Jasna sytuacja

Anglicy mają antypatię do wszelkich zobowiązań na kontynencie; nawet w swym najbliższym sąsiedztwie, które decyduje bezpośrednio o bezpieczeństwie ich wyspiarskich granic.

W r. 1914 spóźnili się z przestrzeżeniem Niemiec, że zajęcia Belgii nie ściągają. W wyniku tego ociągania się Europa spływała krwią przez cztery przeszłe lata.

To też świat polityczny został prawdziwie zaskoczony 31 marca r. b. wieścią, równie zdumiewającą Berlin, jak Paryż czy Rzym.

Anglia ogłosiła, że granice jej bezpieczeństwa leżą nad Wisłą i wyraziła spontaniczne postanowienie obrony Polski wszystkimi siłami Imperium Brytyjskiego, gdyby państwo to uznało niepodległość swą za zagrożoną.

Poważne zaiste musiały być powody, łamiące odwieczne tradycje polityki brytyjskiej. Zdano sobie w pewnej chwili nad Tamizą sprawę, że nie Niemcy zawładną faktycznie dorzeczem Wisły i Dunaju, to będą mogły stanąć do rozgrywki z Albionem w takiej pozycji, która uważać nie będzie mogła za niezwykłą. Ddwrotnie zaś: wyspy brytyjskie, gdzie na małym obszarze mieści się gniazdo zawrotnej potęgi światowej — zostaną trwale zagrożone.

Wypadłoby wówczas chyba zakładać gdzieś na świecie nowy ośrodek metropolii, dysponujący Imperium Brytyjskim, czyli ćwiercią obszarów globu ziemskiego. Anglicy nie mają skłonności do ekspatriacji. Chcą pozostać w domostwach swych nad działo w warunkach spokoju i bezpieczeństwa.

Właściwością anglosasów jest trudność w pobieraniu postanowienia ale równocześnie żelazna wola i konsekwencja w realizacji już powziętej decyzji.

Historyczne słowa premiera Anglii z 31 marca 1939 r. znalazły aprobatę narodu brytyjskiego; wszystkich odłamów politycznych kraju. Co to znaczy?

Najwidoczniejszą oceną położenia w Europie Środkowej, oparta o dokładną niewątpliwie znajomość stanu faktycznego, okazała trzeźwość brytyjskiej zerwać z tradycją i zaangażować się tam, gdzie świat tego nie oczekiwał.

Dla Niemiec postanowienie to oznacza wojnę światową, gdyby uczynili krok, który Polska uzna za zagrożenie swej niezawisłości.

Anglia pozostawia Polsce stwierdzenie, czy krok ten nastąpił.

Nie musi to być wcale bezpośrednia napad na ziemię Rzplitej Anglia tak postawiła powyższą sprawę, że Polską będzie mogła uznać np. zniewolenie Litwy, czy jakieś nowe wymuszenie na Słowacji, albo Węgrzech, za posunięcie, zagrażające naszej niepodległości drogą dalszego okrążania granic polskich. Wiemy, że w marcu r. b. postąpiło ono wyraźnie i od północy (Klajpeda) i od południa (okupacja Słowacji).

Wówczas rozpocznie się wojna światowa. I na to rady niema dla narodów zamieszkałych obok Niemiec w Europie, które nie zgodzą się z losem węgla w cieniu nowego imperium germańskiego. Dotyczy to nie tylko państw średnich i małych, ale również dobrze Włochów i Francuzów. Prawda taka staje się oczywistą, gdy się przeanalizuje skutki zniszczenia planów niemieckich.

Anglia chce i będzie rokować nad podziałem ról w świecie z Rzeszą, ale wychodząc z faktu dzisiejszego jej posiadania, a nie z pozycji, jaka wytworzyłaby się po owdarcie przez germanizm całego międzymorza bał-

Sojusz z Anglią zawarty na zasadach całkowitej równorzędności Polska broni Anglię, tak jak Anglia Polskę

LONDYN. (PAT.) Rozmowy min. Becka z przedstawicielami rządu brytyjskiego doprowadziły do ustalenia w obopólnym porozumieniu deklaracji, którą premier Chamberlain odczytał wczoraj na posiedzeniu Izby Gmin.

Deklaracja brzmi jak następuje:

1) Rozmowy z min. Beckiem objęły szeroki zakres i wykazały zupełną zgodność poglądów obu rządów co do pewnych zasad ogólnych.

2) Uzgodniono, że oba państwa są gotowe do zawarcia układu o charakterze trwałym i wzajemnym dla zastąpienia obecnego tymczasowego i jednostronnego zapewnienia, udzielonego przez rząd J. K. M. rządowi polskiemu.

3) Do czasu ustalenia układu trwałego, minister Beck udzielił rządowi J. K. M. zapewnienia, że rząd polski uważać się będzie za związany zobowiązaniem do niesienia pomocy rządowi J. K. M. na tych samych warunkach, jak te, które są zawarte w tymczasowej gwarancji, udzielonej już Polsce przez rząd J. K. M.

4) Podobnie, jak tymczasowe zapewnienia, układ trwały nie będzie zwrócony przeciw żadnemu innemu państwu, lecz będzie miał na celu zagwarantować Polsce i W. Brytanii wzajemną pomoc na wypadek wszelkiego zagrożenia bezpośredniego lub pośredniego niepodległości każdego z obu państw.

5) Stwierdzono, że pewne sprawy, dotyczące dokładniejszego precyzowania różnych okoliczności, w których mogłaby powstać konieczność takiej pomocy, będą wymagały dalszego zbadania przed zawarciem trwałego układu.

6) Ustalono, że powyższe postanowienia nie będą stanowiły dla żadnego z obu rządów przeszkody do zawierania układów z innymi państwami w ogólnym interesie konsolidacji pokoju.

Polska—Francja, „Zagrożenie niepodległości“, Sowiety

Po odczytaniu deklaracji polsko-brytyjskiej na temat rezultatów rozmów min. Becka z przedstawicielami rządu brytyjskiego przez premiera poseł Greenwood zapytał dodatkowo, czy zamierzonym jest, aby rząd brytyjski użył swoich wpływów dla zawarcia podobnego wzajemnego porozumienia między rządem francuskim a polskim oraz czy rząd zamierza obecnie przystąpić do rychłego rozszerzenia bazy porozumienia.

Premier odpowiedział: „Co się tyczy pierwszej sprawy, to moim zdaniem porozumienia będąc już w mocy między Polską a Francją w praktyce są całkowicie podobne do tych,

jakie są zamierzone między rządami polskim i brytyjskim. Co się tyczy drugiej sprawy, to jest zamiarem rządu brytyjskiego kontynuowanie konsultacji i kontakty już nawiązano z innymi rządami“.

Na zapytanie, czy ustalonym zostało, co stanowi zagrożenie polskiej niepodległości, premier odpowiedział że jeszcze nie „albowiem będzie to przedmiotem dalszych rozmów między przedstawicielami rządu polskiego a rządu brytyjskiego“.

Na dalsze zapytanie, czy premier może udzielić zapewnienia, że szybko zainicjowane zostaną rozmowy szta-

bowe z Polską, w których również Francja weźmie udział i czy premier zapewnić może Izbie, że w toku tych rozmów utrzymany będzie przyjazny kontakt z Rosją, premier odpowiedział:

„Co się tyczy pierwszej sprawy, to nie jestem w możności udzielenia zapewnienia o tak specyficznym charakterze, ale można być pewnym, że gdy układ ten będzie zakończony w okresie zakończenia go, podejmiemy wszystkie kroki, jakie okażą się nam konieczne, aby układ ten był skuteczny. Co się tyczy drugiej sprawy, to lord Halifax utrzymuje bliski kontakt z ambasadorem sowieckim“.

Niemcy widzą w układzie element okrążania

BERLIN. (Pat.) „Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz“ pisze w sprawie dzisiejszych wywodów Chamberlaina przed Izłą Gmin: Mimo zastrzeżeń, że polsko - angielski układ nie był skierowany przeciw komuś jednemu, ma on jednakże charakter układu, zmierzającego do okrążenia Niemiec. Określenie rozmaitych okoliczności, na podstawie których wynikałoby konieczność udzielenia sobie wzajemnej pomocy, nie zostały jeszcze określone, lecz wymagają dalszych badań, z cze-

go chwilowo wynika, jak rozciągliwe i to w każdym kierunku wydawać się muszą obecne zobowiązania.

W Londynie, ani w Warszawie nie mogą się spodziewać — pisze „D. D. P. K.“ — aby strona niemiecka przyjęła układ angielsko-polski bez zdziwienia i bez nieufności. Jeżeli chodzi o stosunki polsko-niemieckie, to odpowiedzialne koła warszawskie zdają sobie dokładną sprawę, że Niemcy od dłuższego czasu dążyły, aby wszystkie istniejące trudności usunąć i ostatecznie oczyścić drogę

dwustronnych rokowań i to wyłącznie w duchu przyjaźni. Nigdy nie przyszło na myśl polityce niemieckiej zaatakować Polskę, czy też naruszyć jej suwerenność, lub też coś terytorialną. Tym dziwniej podzielała na nią naturalnie ostatnia reakcja polska.

Cała prasa niemiecka zajmuje w stosunku do rozmów londyńskich stanowisko zgodne z inspiracjami urzędowymi, to jest pokrywające się z wywodami „D. D. P. K.“ poszczególnie argumenty powtarzają się we wszystkich dziennikach w tej samej kolejności, są jedynie odchylenia co do formy i siły w poszczególnych zwrotach.

BERLIN. (Pat.) Czynniki urzędowe, do których zwrócono się ze strony przedstawicieli prasy zagranicznej o uzyskanie naświetlenia stanowiska niemieckiego, w późnych godzinach popołudniowych udzieliły wyjaśnień, na zapytanie, czy strona niemiecka uważa zawarcie układu polsko - brytyjskiego za wypowiedzenie układu z 1934 r., oświadczono, że układ ten zachowuje swoją ważność. Zależy on od wzajemnego ustosunkowania się obydwóch partnerów. Pakty stracić mogą również na wartości bez wypowiedzenia, w wyniku zachowania się jednego z partnerów.

„Lokal Anzeiger“ zarzuca angielskiemu rządowi, że niendam politykę kolektywnych paktów, mających na celu okrążenie Rzeszy, usiłując zastąpić paktemi bilateralnymi

Ocena w Polsce

WARSZAWA. (Tel. wł.). Według informacji z miarodajnych źródeł, ogłoszoną wczoraj w Izbie Gmin deklarację prem. Chamberlaina przyjęta jest ze strony polskiej z wielkim zadowoleniem. Świadczy ona, że w poglądach Anglii dokonana się zmiana wobec zwrotu do równowadze sił w Europie. Równa miara i równe metody stosuje obecnie Anglia dla utrzymania pokoju na zachodzie i na wschodzie.

Porozumienie polsko - angielskie jest układem bilateralnym, nie zwróconym przeciw nikomu i w niczym nie sprzecznym z układami o nieagresji, jakie Polska posiada z Sowietami i z Niemcami.

Należy zwrócić uwagę, że wczorajsza deklaracja rozróżnia tymczasowe zobowiązania dwustronne od trwałego układu, który będzie zawarty.

W punkcie 5 deklaracji zapowiada, że nastąpi dokładniejsze sprecyzowanie okoliczności, które będą grały rolę przy trwałym układzie.

Punkt 6 deklaracji, zdaniem czynników polskich, świadczy, że w czasie negocjacji londyńskich min. Becka możliwość multilateralne zostały uchylone i wszystko opiera się na układzie dwustronnym.

Wczorajszy dzień min. Becka w Londynie

LONDYN. (Pat.) Wycieczka min. Becka do Portsmouth dla zwiedzenia brytyjskiej floty wojennej odbyła się przy sprzyjającej pogodzie i goście polscy mieli możliwość dokładnego poznania całego szeregu specyficznych jednostek floty brytyjskiej. Po wycieczce odbyła się herbata na cześć min. Becka, wydana przez dowódcę portu wojennego w Portsmouth, admirała Cork And Orrey'a. W herbacie uczestniczyło również wielu wyższych dowódców floty brytyjskiej.

Min. Beck powrócił o godz. 7 wie czorem z Portsmouth i po spożyciu o biadu przyjął prasę angielską, zagraniczną i polską na wspólnej konferencji prasowej w hotelu Claridge. Następnie min. Beck wraz z amb. Raczynskim i dyr. Potockim udali się do Foreign Office, gdzie o godz. 9.30 rozpoczęło się ostatnie posiedzenie polsko-brytyjskie z lordem Halifaxem i wyższymi urzędnikami Foreign Office. Po siedzeniu to dotyczyły szeregu spraw, nie związanych bezpośrednio z zagadnieniem zasadniczego układu niesienia wzajemnej pomocy, ale miało na celu omówienie szeregu zagadnień, wynikających z normalnego biegu wzajemnych stosunków polsko-brytyjskich, dla których omówienia nie znalaziono dotąd prostoty czasu.

Chamberlain wyjechał łowić ryby

LONDYN. (Pat.) Premier Chamberlain odjechał wczoraj wieczorem na wypoczynek do Szkocji, aby zdala od wyczerpującego tempa pracy politycznej oddać się umiłowanemu sportowi łowienia ryb. Premier pozostanie jednak w ścisłym kontakcie telefonicznym z Downing Street.

Depesze do min. Becka

W związku z zawarciem porozumienia z Anglią, min. Beck otrzymał szereg depesz od organizacji i wybitnych osobistości. M. in., jak donosi PAT, nadeszła depesza następującej treści:

„Wyrazy podziwu, wdzięczności i oddania przesyła Panu Ministrowi (—) Witold Stańiewicz“.

Nasz numer świąteczny

ukáže się już jutro 8 bm. i prócz codziennego materiału będzie zawierał:

J. W. BRONOWICZ — Wielkanoc Wilno — 1919 i Ameryka 1939 — Listy ze Stanów Zjednoczonych.

ANTONI GOŁUBIEW — „Puszcza“ — fragment powieści p. t. „Bolesław Chrobry“.

WŁODZIMIERZ HOŁUBOWICZ — „Trzeci zamek“ w Wilnie zburzony przez Konrada Walenroda.

JÓZEFINA — Koroneczki, falbanki, haleczki.

WITOLD KISZKIS — „Szpada i kij“.

JAROSŁAW NIECIECKI — Fis, narty, wiosna i bigos.

ANATOL MIKULKO — „Pesymistycznie o „Optymiście“.

MIECZYŚLAW LUBIENSKI — „Husaria“ — rozdział książki przygotowywanej do druku o polskiej kawalerii.

JERZY PUTRAMENT — „Miasteczko mniejsze od wsi“.

HELENA ROMER — Przed dwudziestu laty.

ADA ROZWADOWSKA — Dydaktoryz w karykaturze.

STANISŁAW STOMMA — „Marzenia i możliwości barona Alfreda Rosenberga“.

JADWIGA WOKULSKA — Wspomnienie.

W. T. — „Fiku miku, fiku miku i już jestem w albumiku“.

(Dokończenie na str. 2)

W. Wielhorski.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Po zgonie ś. p. płk. Sławka

Sprawa pogrzebu kościelnego. Kondolencje

KAP ogłasza otrzymane od Polowej Kurii Biskupiej wyjaśnienie w sprawie pogrzebu ś. p. płk. Sławka. W wyjaśnieniu tym czytamy: kapelan wojskowy szpitala okręgowego, który opatrzył Sakramentami Św. rano, złożył sprawozdanie, że ś. p. płk. Sławek nie mógł wprawdzie spowodować rany, ale dawał znaki świadomości żalu i skruchy. Ś. p. płk. Sławek pozostawił także list, w którym m. in. napisał: „Bóg wszystkowiedzący niech mi wybaczy moje grzechy i ten grzech ostatni”. Wobec tych wszystkich okoliczności władza duchowna zgodziła się w myśl prawa kanonicznego na pogrzeb kościelny, z tym jednak zastrzeżeniem, że eksportował ciało tylko jeden kapłan, msza Św. była cicha. Pogrzeb kościelny, jak stwierdza komunikat, był bezpłatny.

Komitet pogrzebowy z sen. Prystorem przystąpił do ogłaszania licznych depeš i listów kondolencyjnych, otrzymanych po zgonie b. premiera płk. Sławka. Wśród tych depeš jest telegram od min. Becka, który brzmi tak: „Z powodu śmierci Sławka, niezłomnego żołnierza Rzplitej wyrażam uczucie najgłębszego żalu. BECK, pułkownik”.

Charakterystyczna jest kondolencja nadesłana przez Tytusa Jemielewskiego, b. żołnierza Beliniaka. W kondolencji tej, adresowanej do senatora Prystora, autor pisze, że przed kilku tygodniami odwiedził Sławka i w długiej gawędzie stwierdził jego złe samopoczucie i osamotnienie. Kondolencja kończy się tak: „Jak ciężko wiedzieć, że nie ma już Komendanta, nie ma Sławka, został jeszcze szef i Prystor. Życie oddaliśmy służbie a teści uczyniliście nas przykładem i rozkazem. Panie Pułkowniku, jesteśmy, pracujemy, ale mało nas widać na froncie korzyści i zaszczytów”.

Baciński również oddał się w ręce władz

Przybył do kraju ostatni z polskich emigrantów politycznych, którzy znajdowali się w Czechosłowacji b. pos. Kazimierz Baciński. Po powrocie wszadzono go w więzienie.

Nowy starosta augustowski

Został mianowany wczoraj starostą augustowskim dotychczasowy zast. naczelnika wydziału społ. pol. w Min. Spr. Wewn. Tadeusz Aleksandrowicz.

Niepodległość Albanii zagrożona

LONDYN. (PAT.) Premier Chamberlain złożył w Izbie Gmin następującą deklarację w sprawie koncentracji wojsk włoskich w Bari oraz stosunków włosko-albańskich:

„W dniu 4 kwietnia ambasador brytyjski w Rzymie zwrócił uwagę włoskiego ministra spraw zagranicznych na pogłoski o koncentracji wojsk włoskich na granicy albańskiej. Włoski minister spraw zagranicznych oświadczył, iż w dniu 8 marca król Albanii zaproponował wzmocnienie istniejącego sojuszu między Włochami a Albanją. Odtąd odbywały się na ten temat rozmowy między obu rządami, zdaje się jednak, że w toku tych rokowań powstały pewne trudności, których istota nie jest zupełnie wyraźna. Według twierdzeń włoskiego ministra spraw zagranicznych — włoskie interesy uległy zagrożeniu. Przed chwilą dowiedziałem się — oświadczył w dalszym ciągu Chamberlain — że krążownik włoski i dwie mniejsze jednostki floty włoskiej przybyły dzisiaj nad ranem do Durazzo. Dotąd nie otrzymałem jeszcze szczegółowego sprawozdania o stanowisku rządu albańskiego. Otrzymałem natomiast od tego rządu zaprzeczenie wiadomości, jakoby Albania przyjęła warunki niezgodne z jej suwerennością lub integralnością. Po seł brytyjski w Durazzo informuje, że do godz. 9 rano panował w Durazzo spokój. Rząd brytyjski, rzecz oczywista, dokładnie obserwuje rozwój wydarzeń”.

Na dodatkowe zapytanie posła Hendersona, czy ambasador brytyjski w Rzymie zwrócił uwagę rządu włoskiego na fakt, że jakiegokolwiek zmiany status quo na morzu Śródziemnym sprzeczne są z układem włosko-brytyjskim, premier odpowiedział:

dział, że pewny jest, iż rząd włoski zdaje sobie sprawę ze znaczenia postanowień układu. Na zapytanie czy rząd brytyjski posiada jakiegokolwiek interesy w Albanii, premier zaznaczył, że W. Brytania nie posiada żadnych bezpośrednich interesów, lecz że posiada zainteresowania ogólne utrzymania pokoju światowego. Co się tyczy wiadomości o koncentracji wojsk włoskich w Bari i Brindisi rząd brytyjski na ten temat nie posiada dotychczas żadnych oficjalnych wiadomości.

Albania będzie się bronić

PARYŻ. (PAT.) „Le Matin“ donosi za „Daily Mail“, iż ewentualność bliższego wyładowania wojsk włoskich w Albanii wywołała w tym kraju silne wrażenie.

Dla omówienia sytuacji zebrała się wczoraj w Tiranie Rada Ministrów, która obradowała do północy. W kołach urzędowych oświadczone, że odpowiednie ZARZĄDZENIA WOJSKOWE ZOSTAŁY JUŻ WYDANE.

Wiosi, zamieszkałi w Albanii masowo opuszczają kraj, a ich śladem idą obywatelstwo innych państw. Według dalszych doniesień, ludność Albanii żyje obecnie w atmosferze naprężonej i daje wyraz swemu zdecydowaniu obrony niepodległości kraju. Król Zogu oświadczył, że w razie konieczności ALBAŃCZYCY BĘDĄ GOTOWI BRONIĆ SWEGO KRAJU AŻ DO OSTATNIEGO CZŁOWIEKA.

TIRANA. (PAT.) Premier albański oznajmił w parlamencie o narodzeniu się następcy tronu, co Izba przyjęła gromkimi oklaskami. Odbyła się też defilada wojsk przed królem i rodziną królewską. Entuzjastyczne manifestacje trwają w całym kraju.

Nie zapomnisz chyba w interesów steku

O lotniczej husarii dwudziestego wieku.

Wręczenie aktu nominacyjnego prezyd. Lebrun

PARYŻ. (PAT.) O godz. 11 nastąpiła w Pałacu Elizejskim uroczystość wręczenia prezydentowi Lebrun aktu nominacyjnego na przeciąg lat 7.

Przewodniczący Senatu Jeanneney oraz prem. Daladier wygłosili przemówienia. W odpowiedzi prezydent Lebrun wygłosił przemówienie, w którym na wstępie przypomniał wszystkie poczynione kroki mające na celu skłonienie go do pełnienia w dalszym ciągu najwyższego w państwie urzędu. „Jeśli zgodziłem się postawić ponownie na kandydaturę — zakończył prezydent Lebrun — to uczyniłem to, sądząc, iż w obecnej sytuacji politycznej, w chwili gdy sytuacja międzynarodowa nie jest jeszcze dostatecznie czysta, należy dać Europie obraz Francji zjednoczonej i mocnej”.

Stany Zjednoczone Słowację traktują na równi z Rzeszą

PARYŻ. (PAT.) Havas donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt polecił traktować Słowację narówni z Rzeszą, Czechami i Morawami, jeśli chodzi o stosowanie podwyższonych taryf celnych.

Wezwanie do meldunku... w obozach koncentracyjnych

WALENCJA. (PAT.) Gubernator wojskowy wezwał wszystkich b. członków armii republikańskiej do natychmiastowego zameldowania się w obozach koncentracyjnych.

Ożywiona akcja dyplomatyczna

RZYM. (PAT.) Ministr spr. zagran. hr. Ciano przeprowadził dziś rozmowę z posłem Albanii w Rzymie, który przybył z Tirany.

RZYM. (PAT.) W dniu dzisiejszym ministr spr. zagran. Ciano odbył rozmowę z posłem Jugosławii Kristićem. Rozmowę tę łączą z rokowaniami, jakie toczą się obecnie pomiędzy Włochami a Albanją.

Tadeusz Myszkowski

mierniczy przysięgły

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Bogu dn. 4 kwietnia r. b. w Białymostku przeżywszy lat 32.

Eksportacja zwłok na miejscowy cmentarz odbyła się dn. 6 b. m. o czym zawiadamiają przyjaciół i znajomych pograżone w głębokim smutku

Żona, córka i siostra

Kronika telegraficzna

— Spuszczony został na wodę w stoczni w Barrow największy angielski lotniskowiec „Illustrious“ który posiada 23,000 ton wyporności, załoga jego składać się będzie z 600 ludzi, a będzie stanowić bazę dla 70 samolotów.

— Rząd litewski podjął u władz niemieckich starania o zwolnienie aresztowanych w Kłajpedzie.

— Ogólna liczba uchodźców z Kłajpedy przekroczyła 10 tys. osób. W samym Kownie znajduje się ich około 1,500. Na całej Litwie organizuje się zbiórki na rzecz pomocy uchodźcom. Ofiary na ten cel napływają bardzo licznie.

— Akcja zbiórki na fundusz broni w Litwie została już w Kownie zakończona. Na prowincji będzie ona trwała jeszcze do 1 maja. Dotychczas zebrano na cele dobrobytu armii około 1 miliona litów, z tego około pół miliona w sa. Kownie.

Protest Francji przeciw okupacji przez Japonię wysp Spratly

TOKIO. (PAT.) Ambasador francuski w Tokio z polecenia Quai d'Orsay złożył wczoraj wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Sawada i wręczył mu notę rządu francuskiego, protestującą przeciwko proklamowaniu jurysdykcji japońskiej na wyspach Spratly.

— Posel meksykański w Paryżu doręczył swemu rządowi 32 mln. franków powierzone mu przez b. hiszpański rząd republikański. Pieniądże te przeznaczone są na pomoc dla rodzin hiszpańskich, które mogą osiąść w Meksyku.

— Premier Australii Lyons uległ atakowi sercowemu. Stan zdrowia premiera austriackiego jest poważny, gdyż w chorobie serca nastąpiły komplikacje.

— Dawne więzienie litewskie w Bajorach pod Kłajpedą spłonęło doszczętnie.

— Pod Madrytem wydarzyła się druga wstrząsająca katastrofa lotnicza. Ofiarą padł znakomity lotnik hiszpański mjr. Ibarra, z najbardziej znanych obok zmarłego przed kilku dniami lotnika mjr. Garzio Morato. Mjr. Ibarra leciał z Leon do Madrytu wraz z 4 pasażerami. W pobliżu Madrytu samolot z nieznanymi przyczynami rozbił się. Wszyscy znajdujący się na pokładzie zginęli.

— Rząd fiński przystąpił do budowy najbardziej na północ leżącego lotniska w Europie — w Rovaniemi, stolicy Laponii.

— Strajkujący robotnicy piekarscy w Meksyku w liczbie ok. 600 urządziłi demonstrację.

W chwili gdy pochód z czerwonymi i czarnymi sztandarami przechodził przed redakcją jednego z dzienników, z tłumem rzucono kamień. Dało to sygnał do masowego tłuczenia szyb. Demonstranci zdemolowali kamieniami okna w domach, gdzie mieściły się redakcje „Universal“, „Excel Ior“ i „Novedades“. Oddział policji rozproszył tłum bombami łzawiącymi.

Do Domu Bankowego N. Kleck i J. Lewin (Wilno, Wielka 14) wpłynęło na 5% Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej:

1) Towarzystwo Kredytowe m. Wilna	Zł 25 000.—
Dyrekcja i pracownicy tegoż Towarzystwa	Zł 3 180.—
Wpłacono gotówką	
	Zł 28 180.—
2) Zakłady Przemysłowe Abram i Dawid Strugacz, w Oszmianie	Zł 20 000.—
3) Zalman Alperowicz, przemysłowiec leśny	Zł 5 000.—
4) Gimnazjum C. Epsztejna i I. Szpajzera	Zł 2 000.—
Dyrekcja	Zł 1 500.—
Grono nauczycieli	Zł 1 500.—

Jasna sytuacja

(Dokończenie ze str. 1)

tycko-czarnomorskiego. To wyrazne dla Polski postanowienie brytyjskie oznacza, że Anglia doszręga kuczowe położenie Rzplitej w zagrożonej strefie Europy oraz docenia naszą wolę pozostania narodem prawdziwie niepodległym, jak również dokonane ostatnio skupienie wszystkich sił Polaków w niezłomną wolę walki, gdyby została nam ona narzucona; walki ożreżnej aż do końca...

Nie znaczy to wcale, by Polska, krocząc nadal drogą roztropnej przeczności, chciała zejść z linii dotychczasowej swego postępowania w polityce międzynarodowej. Układ, jaki został zawarty wczoraj w Londynie nie stanie — ufamy w to — w sprzeczności z zasadą, że Rzplita nie da się wciągnąć do bloku napastniczego, zwróconego przeciwko jednemu ze swych dwu wielkich sąsiadów.

Umowa londyńska nie naruszy z całą pewnością ani litery, ani ducha naszych paktów o nieagresji z Niemcami i Rosją, podobnie jak nie naruszał jednego z tych paktów nasz sojusz z Francją, zawarty jeszcze w 1921 r.

Porozumienie polsko-brytyjskie nie zagraża nikomu, co ma wolę szanowania praw Polski i jej sąsiadów do niepodległości. Groźnym natomiast będzie wyłącznie dla każdego czynnika, noszącego się z wolą napaści na nas. Równie dobrze mogą to być Sowiety, jak Niemcy, czy każde inne państwo.

W czasach dzisiejszych ostrożność w powyższym kierunku wymaga szczególnej czujności. Narody nie chcą krwawej łaźni. Wszyscy tęsknią do możliwości spokojnej pracy.

To też każdy wystrzegać się musi

nawet pozorów ducha zaczepnego, by nie ściągnąć na siebie odium podpalacza świata.

Natomiast doskonalenie systemu obrony jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem niepodległego narodu. Obowiązek ten dotyczy również przygotowania technicznego, wojskowego, gospodarczego, jak i dyplomatycznego.

Człowiek, stawiający piorunochron na dachu nie może być powawiany, że ściąga tym burzę w swą okolicę. Podobnie i państwo dbające o armię i zapewniające sobie pomoc innego państwa w wypadku niezawinionego napaści.

To też napaść taka, gdyby przyszła, mieć będzie w oczach całego świata wyraźne oblicze tego czym jest: siły, która chce łamać cudze prawa. Konduita polityczna Polski zawsze okoliczność powyższą miała i ma na oku. Oświetlenie horyzontu Europy winno być tak jasne w naszej polityce, by nie mogła ani na chwilę powstać wątpliwość w opinii powszechnej kto rozpoczyna wojnę i bierze na siebie odpowiedzialność za nią wobec przyszłości. W Londynie spotkały się dwa męskie postanowienia obrony: Anglii i Polski i podały sobie ręce.

W Wielhorski.

Dopisek redakcji. Już po napisaniu powyższego artykułu zostały ogłoszone zasady, na których opiera się przymierze polsko-brytyjskie. Nie osłabia to w niczym twierdzeń artykułu, gdyż zasada całkowitej równości i wzajemności będąca podstawą sojuszu zwiększa tylko jego znaczenie i realność.

PIJCIE PIWA

T-wa Handlowo-Przemysłowego

Horacy Heller

Sp. Akc. w Warszawie

Hugues GUERLAIN Paris, New-York, Londres, Varsovie
znana światowa firma poleca

perfumy i wody kolońskie

o 6 wyborowych zapachach w ozdobnych flakonach i na wagę. POMADKI do warg i PUDRY znane ze swej jakości.

Do nabycia u

Wiktora Charytonowicza

Wilno, Mickiewicza 7, tel. 9-71

Kanał Dunaj — Morze Śródziemne

BIAŁOGRÓD. (PAT.) Wychodzący z Zagrzebii „Intarni List“ donosi, że między Jugosławią, Bułgarią i Rumunią rozpocząć się miały rokowania w sprawie budowy kanału spławnego od Dunaju do Morza Śródziemnego.

Planowana jest budowa kanału od doliny Timek na granicy jugosłowiańsko-bułgarskiej. Dalej przez dolinę Moray pod Niszem, a stąd do Wardaru, który wpada pod Salonikami do Morza Egejskiego.

Kanał ten ma mieć 550 km długości, a budowa jego kosztować ma 1,8 miliarda dynarów.

Albania — preludium do rozbioru Jugosławii

Alarmujący artykuł „Dayly Herald“ o stworzeniu „protektoratu“ Dalmacji i Krocacji

LONDYN. (Obsł. sp.) Wiadomości nadchodzące z Tirany śledzone są w Londynie bardzo uważnie. Szczególną uwagę wzbudziła wiadomość podana przez „Dayly Herald“, który twierdzi, że okupacja Albanii przez Włochy będzie jedynie preludium do rozbioru Jugosławii.

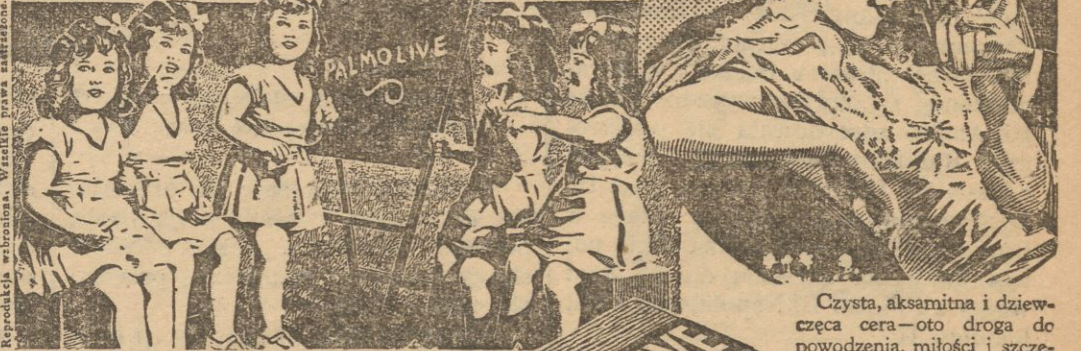
Dziennik, powołując się na dobre poinformowane źródła, pisze, że Włosi żądają od Niemiec „kompensaty“ za zagarnięcie Czechosłowacji i chcą stworzyć w Europie nowy „protektorat“ na wzór protektoratu Czech i Moraw, na który mają się złożyć dwie prowincje Jugosławii: Krocacja i Dalmacja. Ponadto przewidują Kossolo, według tegoż planu ma

odejść do Albanii, którą Włochy mają już okupować przed tym. Wiadomości nadchodzące z Belgradu świadczą o tym, że w stolicy Jugosławii panuje wielkie podenerwowanie. Czynnione są gorączkowe przygotowania wojenne.

Ostatni pobyt w Zagrzebiu premiera Cwietkowića miał na celu osiągnięcie całkowitego porozumienia z Kroatami, co się również udało.

W Londynie sądzą, że sprawa Jugosławii z punktu widzenia państw osi zostanie rozstrzygnięta na odbywającej się obecnie w Innsbrucku konferencji między generałem von Keltlenem i szefem włoskiego sztabu generalnego gen. Pariani.

Nauczyłam się cenić OLEJEK OLIWKOWY dzięki Piecioraczkom



Każdego wieczoru usuń z twarzy róż i puder przy pomocy głęboko przenikającej piany mydła Palmolive, wyrabianego na agodnym oleju oliwkowym. W ten sposób cera Twoja zawsze zachowa naturalną świeżość bez specjalnych zabiegów kosmetycznych.

Dlaczego mydło na oleju oliwkowym? Otóż spójrz na Piecioraczki Dionne — czy trzeba lepszego dowodu? Dla ich różowej i delikatnej cery Dr. Dafoe wybrał Palmolive i nic innego. Mydło Palmolive bowiem wyrabiane jest na obfitych ilościach oleju oliwkowego, który od wieków znany jest jako najlepszy środek dla delikatnej skóry. Dlatego też mydło to jest najodpowiedniejsze i dla Twojej cery. Będzie zachwycona wynikami!



Czysta, aksamienna i dziewczęca cera — oto droga do powodzenia, miłości i szczęścia każdej kobiety. Użyj sama mydła Palmolive: dwa razy dziennie przeprowadź odświeżający, przyswajający piękno, masaż pianą mydła Palmolive. Upewnij się jednak, że otrzymujesz mydło Palmolive, unikaj oczekiwanych następstw! Tylko mydło Palmolive daje rezultaty Palmolive!

Murzyńska logika aryjskiego wodza

Akcenty tłumionej złości i czcze pogroźki zamiast argumentów, jakie wystąpiły w ostatniej mowie Hitlera, zdają się świadczyć niewątpliwie, że musi on na swoim koncie politycznym zapisać drugą porażkę. Pierwszą to była w maju ubiegłego roku. Ta noc z 20 na 21 maja — mobilizacja jednego rocznika w ówczesnej Czechosłowacji, 80.000 ludzi pod broń, kilka dywizyj na granicy... Tym pięknym posunięciem Praga odniosła sukces, który niestety nie na wiele się zdał wobec późniejszej małoduszności czeskich mężów stanu. Ale de czyja niemiecka musiała się odwieść o kilka miesięcy. Dzisiaj po raz drugi raptowny gest niemiecki musiał zgasnąć nagle wobec bardziej konsekwentnej i nieugiętej postawy Polski. Po raz drugi zaogniony apetyt niemieckiego imperializmu musiał się delektować dosyć ubogą sałatką frazesów i buńczucznych wykrzykników Führera. A co ważniejsze, że zdaje się po za tą sałatką nie ma już zupełnie nadziei na bardziej sutą zastawę w przyszłości. Symptomaticznym tego zwątpienia jest charakterystyczny frazes kanclerza w okrażaniu Niemiec.

dział w życie prawie w stu procentach. Mundur dlań stał się nie tylko „Ruhe und Ordnung“ lecz więcej jeszcze „honor i siła i prestiż i sława i przywilej“. Miasteczko olimpijskie ma na bramie napis: „Szkoła piechoty“. W szkole nauczyciel jest na ostatnim planie, jest koniecznym anachronizmem do podawania pigulek wiadomości mniej lub więcej pożytecznych, ale za to wychowanie młodego pokolenia jest w ręku partii. Młodzież niemiecka — to poprostu armia. W korpusie lotniczym or-

ganizacji młodzieżowych jest 80.000 ludzi. Formacje zmotoryzowane liczą przeszło 100 tysięcy. Formacje łączności — 45.000 ludzi, oddziały konne — ponad 20.000. A wszystko to jest codziennie karmione zaprawą nienawiści do wszystkiego, co nie jest niemieckie. Codziennie młody Niemiec słyszy o tym, że Niemcy są pokrzywdzone że się dzieje na świecie niesprawiedliwość. Nie trudno sobie wyobrazić jaki ładunek wybuchowy stanowi tego rodzaju wychowanie.

I właśnie z tego opinia społeczna zaczyna zdawać sobie sprawę, a więc w tym tkwi sekret i amerykańskiego bojkotu handlowego wobec Niemiec i angielskiej akcji frontu przeciwniemieckiego.

Z tym okrażeniem to jest w ogóle śmieszna historia, jeżeli w takiej sytuacji można sobie pozwolić na śmiech. Gdy spojrzeć na mapę Niemiec przedhitlerowskich, to przypomnia ona w swoim konturze polip który we wszystkie strony wyciągnął macki: w stronę, Polski, Austrii

Szwajcarii, Danii... I oto ten polip zaczął się ruszać. Wciągnął Nadrenię, rozciągnął się na Austrię, otoczył Czechosłowację, zdusił ją potem, wziął w kłuszcze prawie się zwierające — wreszcie połknął. Rozczłonkowane ciało polipa zamieniło się w wypięciony kadłub potwora, który zalegał środkową Europę. Nienasycony jednak sięgnął na północ, wyciągnął macki po Kłajpedę. Znowu wypięciony kadłub wyciąga się w promieniu niste odnogi, aby nowe tereny okrażyć i zagarnąć.

Cała akcja „zjednoczenia“ Niemiec polegała właśnie na okrażaniu tych, kogo się chciało zlikwidować. Dzisiaj się krzyczy o okrażaniu z racji echa szczęku polskich karabinów, które uderzyły w ściany angielskiego parlamentu. Nacjonalizm ma to do siebie, że chętnie posługuje się metodami wyklętych przez siebie narodów czy ras. Nieprzytomny na punkcie rasowym niemiecki nacjonalizm najwidoczniej chętnie zasymilował zasady murzyńskiej etyki, według której dobrze jest, jeżeli ja zjem sąsiadowi żonę, lecz jest złym i karygodnym czynem, gdy sąsiad skonsumuje moją połowicę.

L. Kor.

Greźba wojny pirackiej na Morzu Śródziemnym

Włochy miały wypowiedzieć układ nyoński

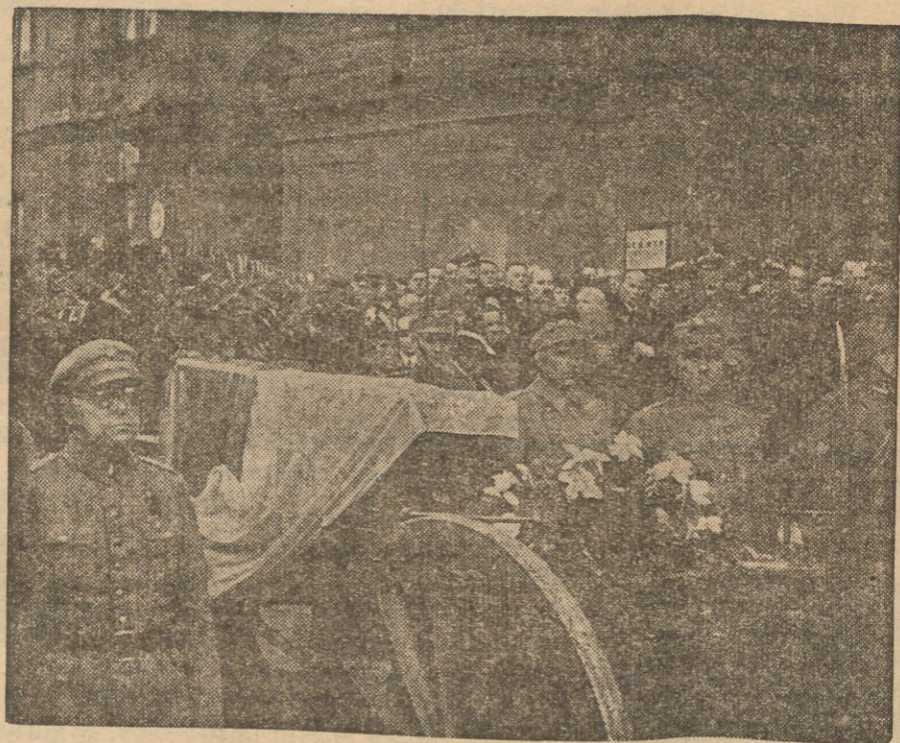
LENINGRAD. (Obsł. sp.) We wczorajszym numerze „Leningradzkiej Prawdy“ ukazała się sensacyjna wiadomość z Rzymu, która, jeżeli okaże się prawdziwą, odegra wielką rolę w kształtowaniu się stosunków międzynarodowych w basenie Morza Śródziemnego.

„dziękuję Prawdy“ donosi mianowicie, że minister spraw zagranicznych Włoch, hrabia Ciano wręczył posłom państw, sygnatariuszy zawartej w roku ubiegłym znanej umowy nyońskiej o zwalczaniu napadów pirackich zagadkowych łodzi podwodnych na Morzu Śródziemnym, oficjalne za wiadomienia o wypowiedzeniu tej umowy przez Włochy.

W kołach politycznych nowe posunięcie rządu włoskiego unieważniająca umowę uważane jest jako potwierdzenie agresywnych zamiarów Włoch wobec Albanii. W Tiranie, jak donoszą źródła francuskie, panuje obecnie wielkie podniecenie. Ewentualność włoskiego desantu w Brindisi jest, zdaniem tych kół, niunikniona.

Korespondent rzymski „Leningra

Ostatnia droga płk. Walerego Ślawka



Okryta sztandarem o barwach narodowych trumna ze śmiertelnymi szczątkami s. p. płk. Walerego Ślawka na lawecie armatniej przed kościołem garnizonowym w Warszawie. Obok trumna (na prawo) Marszałek Śmigły-Rydz, p. premier gen. Ślawoj Składkowski, marszałek Senatu płk. Miedziński.

Pamiętajmy o pożyczce O.P.

Syn prezyd. Smetony przyjeżdża do Polski

WARSZAWA. Dnia 16 kwietnia przybędzie do Warszawy, z okazji spotkania tenisowego między reprezentacją Polski i Litwy oraz Warszawy i Kowna wraz z zawodnikami litewskimi p. J. Smetona, syn prezydenta Republiki Litewskiej. P. J. Smetona jest prezesem litewskiego związku tenisowego.

Zbiorowa wycieczka z Kowna

Wczoraj przybyła do Wilna zbiorowa wycieczka Litwinów z Kowna, licząca ok. 30 osób. M. in. przybył znany literat Piotr Cwirka, którego utwory były drukowane w tłumaczeniu w naszym piśmie, oraz rzeźbiarz Józef Mikenas. Wycieczka zabawi w Polsce przez czas jakiś.

Protest Litwy w Berlinie

Niemcy nie dotrzymują warunków umowy w sprawie Kłajpedy

LONDYN. (Obsł. sp.) Wielkie wrazenie w Londynie wywarła wiadomość, że Litwa zgłosiła w Berlinie formalny protest w sprawie wykonywania umowy w sprawie Kłajpedy.

KOWNO. (Obsł. sp.) Rząd gen. Czerniusa złożył w Berlinie demarche w sprawie ucisku Litwinów w Kłajpedzie. Jak wiadomo, w umowie litewsko-niemieckiej Niemcy zobowiązały się nie uciskać Litwinów zamieszkałych na terenie tzw. kraju

kłajpedzkiego. Tymczasem odrazu po przyłączeniu Kłajpedy do Rzeszy rozpoczęły się tam masowe aresztowania, zwłaszcza wybitniejszych działaczy litewskich, którzy nie zdążyli wyjechać z Kłajpedy do Litwy.

BERLIN. (Obsł. sp.) Prasa niemiecka twierdzi, że umowa niemiecko-litewska w sprawie przekazania Rzeszy Kłajpedy jest przez Rzeszę dotrzymywana i Litwa nie potrzebuje niepokoić się w tej sprawie.

Litwa sprowadzi jednak zakontraktowane drzewo z Polski

KOWNO. (Obsł. sp.) Jak wiadomo Litwa zakontraktowała w Polsce, przede wszystkim z dorzecza Niemna i Wilii 90.000 m sześć. drewna nie obrobionego, które miało być przetrze w kłajpedzkich tartakach. Po zajęciu Kłajpedy dojdzie do skutku tej transakcji stanęło oczywiście pod znakiem zapytania.

nie część robotników, którzy wyemigrowali ostatnio z Kłajpedy.

Dyrektor litewskiego departamentu leśnego bawił w Landwarowie

W Landwarowie bawił dyrektor departamentu leśnego w Kownie Rukis. Zapoznał się z transportami drzewa zakupionego w lasach Wileńszczyzny dla tartaków w Kłajpedzie.

Obecnie po przyłączeniu Kłajpedy do Rzeszy drzewo to zostanie skierowane do tartaków kowieńskich, gdzie poddane zostanie obróbce.

Czy naród niemiecki popiera politykę Hitlera?

PARYŻ. (Obsł. sp.) W Paryżu rzeszy się pogłoski, jakoby kanclerz Hitler zdecydował się odwołać do całego narodu niemieckiego, który w drodze plebiscytu miałby odpowie-

dzieć na pytanie, czy zgadza się i popiera politykę swego wodza.

Plebiscyt ten miałby być demonstracją przeciw tzw. przez Niemców „polityce okrażenia“.

Nożycami przez prasę

ANGLIA PRZEKROCZYŁA
RUBIKON.

Cała prasa polska omawia pertraktacje polsko-angielskie w Londynie. Komentarze są powściągliwe i optymistyczne. „Gazeta Polska“ w korespondencji z Londynu wyjaśnia dłażę go Anglia zdecydowała się przekroczyć Rubikon, gwarancji, których odmawiała Polsce w przeciągu lat 18. Dziś niemiecy są największą potęgą w Europie. Polityka angielska takie potęgi zwalczała systematycznie. Stąd wojny z Filipem II, Napoleonem i Wilhelmem II.

Można powiedzieć, pisze „Gazeta Polska“, że formalnie Anglia już przekroczyła Rubikon swych dotychczasowych gwarancji w Europie.

Po długich namysłach i wahanach doszła ostatecznie do wniosku, że bezpieczeństwo nad Wisłą jest dla jej żywo-nych interesów równie ważne, jak bezpieczeństwo nad Renem. Niektóre pisma angielskie nazywają to „aktem rewolucyjnym“. Do jakiego stopnia przekroczy Anglia Rubikon ten faktycznie, wykaże przyszłość. Cała prasa brytyjska podkreśla wyjątkowe znaczenie wizyty ministra Becka, podczas której omówiony będzie szereg spraw; obchodzących nie tylko Anglię i Polskę, lecz całą Europę. Dawno już nie oczekiwano tutaj z takim napięciem wyniku rozmów rządu angielskiego z zagranicznym mężem stanu. Wyrażana jest nadzieja, że kolaboracja anglo-polska przyczyni się wydatnie do odprężenia obecnego kryzysu.

WALKA Z HEGEMONIĄ NIEMIEC W EUROPIE.

Komentarze „Znasu“ są zbliżone do też „Gazety Polskiej“. Polityka angielska nie ma na widoku celów imperialistycznych. Chodzi po prostu o walkę z supremacją „jednego mocarstwa“ na kontynencie europejskim.

Inicjatywa Wielkiej Brytanii ma więc wyłączenie na celu przeszkodzenie hegemoni Niemiec w Europie. W tym wyłączenie celu rząd Jego Królewskiej Mości wziął na siebie jednostronne zobowiązania względem Polski, które wedle słów premiera Chamberlaina są jedynie wstępem do czegoś większego. Szef rządu brytyjskiego podkreślił przy tym, że jest przeciwnikiem zobowiązań nieokreślonych. „To, co obecnie czynimy — mówi — jest przyjęciem specyficznych zobowiązań przeciwko określonej ewentualności, mianowicie próby — o ile próba taka byłaby podjęta — panowania przemocy nad światem“.

Opinia sternika nawy angielskiej i twórcy Monachium zbiega się z poglądami polityki polskiej.

Na te powyższych zasad polityki brytyjskiej, zbiegających się z zasadami polityki polskiej można wróżyć rozmowom londyńskim pomysły i wyniki. Nie wdając się w ryzykowne przepowiednie co do ich formy i treści, można dać wyraz nadziei, że przyczynią się one do utrwale- nia pokoju w Europie. Oczywiście takiego pokoju, który polega na poszanowaniu przez narody wzajemnych swoich praw, a nie na podporządkowaniu w drodze przemocy słabszych silniejszym.

WALKA Z WPŁYWAMI NIEMIEC NAD BAŁTYKIEM

„W. D. Narodowy“ omawia niebezpieczeństwo płynące z faktu oparowania Kłajpedy.

Zajęcie Kłajpedy świadczy o ożywieniu się polityki niemieckiej w basenie Morza Bałtyckiego. Już przed ostatnią wojną Niemcy dążyli do zamłany go w jezioro niemieckie, obecnie zaś najwi- doczniej powracają do tego dążenia. Za młar założenia w Kłajpedzie silnego por- tu wojennego, o którym pisze prasa nie- miecka wskazuje na to, że polityka Rze- szy nie zamierza ograniczyć się do „re- stytucji zasady etnograficznej“ w kraju kłajpedzkim, ale snuje dalsze plany pod- porządkowania sobie mniejszych państw bałtyckich i utrwalecia swoich wpływów wzdłuż wybrzeża morskiego. Przejawem tych zamiarów są działania agentów ni- mieckich na Litwie i wzrastający napór niemieczyzny na Łotwę.

Dla nas fakty te nie mogą być obojęt- ne. Posiadamy nasze interesy polityczne i gospodarcze na Bałtyku, z których re- zygnować nie zamierzamy.

Porozumienie londyńskie powinno i w tej dziedzinie okazać swój wpływ dodatni.

Piszą do nas...

Drzewo, celuloza, papier

(Głos w dyskusji)

Otrzymałmsy od jednego z naszych
Czytelników następujące uwagi: (Red.):

Ponieważ interesuję się przemy- słem drzewnym, zwróciła moją uwagę polemika na łamach „Kurjera Wileń- skiego“ w sprawie „lasów i przemy- słu papierniczego“.

W odpowiedzi na artykule „Kurje- ra Wileńskiego“ ukazało się na łamach pisma widocznie w imię słusznej za- sady audiatur et altera pars wyja- snienie, zwiertające trzy cytaty z prze- mówień posła dyrektora Władysława Barańskiego. Z cytaty tych wynika, że właściwa rzeczowa treść artykułu pt. „Poseł i dyrektor“ nie została zrozumi- ana należycie, gdyż artykuł podpi- sany „Signum“ nie zawierał sugestji, jakoby dyrektor poseł wypowiedział się za tym, aby Skarb Państwa do- tował prywatny przemysł celulozo- wy.

Poza poruszeniem kapitałnych za- gadnień naszego przemysłu papierni- czego i celulozowego artykuł, w sto- sunku do posła dyrektora Barańskie- go odnosząc się z całym uznaniem dla jego znajomości przedmiotu wy- kazywał tylko niekonsekwencję jego poglądów. Podane trzy cytaty — wstęp, którym je poprzedzono, są nowym tego dowodem.

Przecież sam pan poseł dyrektor Barański w jednym z tegorocznych przemówień (którego tym razem nie zacytowano) oświadczył właśnie, że w przemyśle celulozowym i papierni- czym przedsiębiorstwa prywatne in- westowały znaczne sumy i zamierzają inwestować nowe. Wyrażał więc po- gląd, że kapitał prywatny uczynił wszystko co mógł, na co go było stać i co do niego należało. Odbicia tego poglądu, moim zdaniem rzeczowo nieuzasadnionego w podanych trzech cytatach nie ma. Tam bowiem pan poseł dyrektor inaczej ujmował sprawę.

A jakże wygląda w świetle liczb jego pogląd wyrażony w dyskusji sejmowej? Pan poseł, jako dyrektor Izby P.-H. w Wilnie, powinien przecież wiedzieć i wie na pewno, że wzrost spożycia papierówki jest w naszym zakątku kraju bardzo skromny, a i w całym kraju niezbyt wielki.

W 1929 r. fabryki celulozo- y, miazgi drzewnej i tektury przerobiły — 780.000 metrów przestrzennych drze- wa, w 1937 roku — 927.000, w 1938 roku — 1.040.000 mp. Różnica w cią- gu dziesięciu blisko lat wynosi więc zaledwie 262.000 metrów przestrze- nnych.

Prywatny przemysł celulozowy, wbrew temu, co mówił poseł Barań- ski, nie spełnił swego obowiązku. Obiecywał bowiem na 1938 rok zna- cznie większy wzrost spożycia papie- rówki.

W rzeczywistości żadnej większej rozbudowy prywatnego przemysłu ce- lulozowego nie ma.

Wzrost spożycia papierówki, któ- ry widzimy w podanych wyżej liczb- ach, zawdzięczamy, jeśli idzie o rok

1938 przede wszystkim rozbudowie państwowej fabryki w Niedomicach. Kapitał prywatny nie uruchomił, nie- stety, dotychczas przyobiecane- go wielkiego przerobu papierówki. Przed- siębiorstwa papierniczo-celulozowe nie inwestują na większą skalę, mi- mo, że powodzi im się znakomicie.

Aby nie być gołosłownym, pozwo- lę sobie dla przykładu podać kilka wymownych liczb, dotyczących zys- ków Spółki Akcyjnej Steinhagen i Saenger, jedn. z największych kon- cernów celulozowo-papierniczych w kraju.

W kolejnych latach 1934—37 zy- ski te były następujące:

1934 r.	— 4.650.000 zł
(w liczbach okrągłych):	
1935 r.	— 3.037.000 zł
1936 r.	— 4.615.000 zł
1937 r.	— 4.750.000 zł

Taki zysk otrzymano mimo że w tych samych latach odpisano na amor- tyzację:

1934 r.	— 2.892.000 zł
1935 r.	— 3.294.000 zł
1936 r.	— 3.441.000 zł
1937 r.	— 3.469.000 zł

Stan kapitałów tej firmy na koniec

1937 roku obrazują następujące liczb- y:

Kapitał amortyzacyjny—50.601.000 zł
Kapitał własny i zapas.—42.418.000 zł

Nie ma zdaje się wątpliwości, że jest z czego inwestować!

Mimo tych olbrzymich zysków członkowie koncernów celulozowych oświadczyli w tym samym czasie, że jest to „opłakana rentowność“, a le przecież tego zdania nie może po- dzielać wytrwały znawca i facho- wiec, dyrektor Izby Przemysłowo- Handlowej.

Podzielać go nie może tym bard-ziej, że dobrze mu wiadomo, jak prywatny przemysł celulozowy rygo- rystycznymi żądaniem co do jakości materiału i ceny gnębi spożycie dre- wa naszego, jak żąda luksusowych gatunków papierówki, jak czyni wre- szcze nieraz jej produkcję nieopła- calną.

Jeżeli takie jest właściwe zdanie inż. Barańskiego, jak to wynika z- sprawozdań Izby Przemysłowo- Han- dlowej Wileńskiej, to jesteśmy z tym jego poglądem w zgodzie. Pozostaje mi tylko wyrazić życzenie, aby temu i tylko temu poglądowi dawał wyraz poseł Władysław Barański. Z.Zal.



Jak powrócił Wincenty Witos do Polski

„Wieczór Warszawski“ podaje na- stępujące szczegóły powrotu Wincen- tego Witos do Polski.

W poniedziałek o godz. 10 rano w urzędzie prokuratorskim przy są- dzie okręgowym w Krakowie zgło- sił się Wincenty Witos i oddał się do dyspozycji władz prokurator- skich. Witos przybył do urzędu pro- kuratorskiego w towarzystwie dra Kota i wiceprezesa Stronnictwa Lu- dowego na Małopolskę, Witka, sek- retarza okręgowego Stronnictwa Lu- dowego mgr. Mierzwy i córki Wito- sa, pani Masiowej.

Witos, jak się wydaje, przybył do kraju przez zieloną granicę.

Działacze Stronnictwa Ludowego ze zrozumiałych względów odmawia- ją bliższych wyjaśnień co do termi- nu i drogi, jaką przybył do kraju pre- zes stronnictwa. Jak oświadczył je- den z działaczy, noc poprzedzającą zjawienie się w prokuraturze, były premier spokojnie przespał. Widocz- nie więc spędził ją już w kraju, w Krakowie lub w Tarnowie u córki.

Witos przyjął w urzędzie prokurator dla spraw politycznych dr Ojrzanow- ski, który niezwłocznie skomuniko-

wał się telefonicznie z władzami centralnymi.

Około godz. 12 prawdopodobnie nadeszła instrukcja i prok. Ojrzanow- ski rozpoczął formalne przesłuchiwa- nie Witos, które przeciągnęło się ponad trzy godziny, tak, że nawet przyniesiono Witosowi obiad do gabi- netu prokuratora.

Około godz. 14,30 gdy w gmachu prokuratury znajdowała się tylko pa- ni Masiowa, a pozostali towarzysze Witos udał się na obiad, otworzy- ły się drzwi gabietu prokuratora i na klatkę schodową wyszedł Witos w towarzystwie komisarsza policji.

Pożegnał się z córką i prosił ją, aby nie towarzyszyła mu dalej.

Następnie opuścił gmach prokura- tury, udając się pod eskortą policji w nieznanym kierunku.

Witos, mimo kilku lat spędzo- nych na emigracji, nie zmienił się wiele. Nosi jak dotychczas buty z cho- lewami, koszulę bez krawatki, płaszcz i kapelusz.

Ślady przeżytego ostatnio okresu uwidatniły się jedynie we formie mocno przyprószonej siwizną głowy.

Kwartalnik „Wilno“ na półkach księgarskich

Wyszedł z druku I numer nowego w Wilnie wydawnictwa-kwartalnika pt. „Wilno“, wydawanego przez Zarząd Miejski w Wilnie i poświęconego sprawom miasta Wilna. Numer ten bogato ilustrowany, w gustownej okładce projektowanej przez E. Mędekszy, zawiera następujące prace: Piotr Boh- dziłowicz — „Wilno miasto baroku“; Euzebiusz Łopaciński — „Pałac Szu- sków“; Włodzimierz Hołubowicz — „Gród z XIV wieku na Górze B.-kie- szowej w Wilnie“; J. Kobzakowski i A. Wasilewski — „O planie zabudo- wy Wilna rozmowa urbanisty z lai- kiem“; Lucjan Uziębło — „Aleksan- der Strauss“; Wacław Gizbert-Stud- nicki — „Księgi kronikalne w Wileń- kim Archiwum Miejskim“; Adolf Rychter — „Proletariat w Wilnie, i zagadnienie mieszkaniowe“ oraz kronikę kulturalną, sprawozdania i bibliografię pióra Michała Ambro- zia. Redaktorem kwartalnika jest p. Antoni Wasilewski.

Sygnalizując ukazanie się na pół- kach tego pożytecznego wydawnict- wa, którego zadaniem, jak czytamy w „Słowie wstępnym“, jest szerzyć wiedzę o Wilnie, zapowiadamy obs- zerniejsze omówienie jego treści. (z)

Oficym dzierży pierwszeństwo
wśród polskich piw
Zadać wszędzie!
Reprezent. w Wilnie: ul. Wileńska 52
(Lelewela 1) tel. 4-60

Pół żartem, pół serio

W Szkocji bez zmian

Pewien Szkot miał zobowiązania towa- rzyskie wobec jednego ze swych przyjaciół wypadło zaprosić go na obiad. Wobec tego Szkot telefonuje:

- Czy jesteś dziś wolny?
- Tak.
- A jutro?
- Też?
- W piątek?
- W piątek jestem zaproszony do Mac Kormicków
- Jaka szkoda, właśnie chciałem, żebyś przyszedł do mnie na obiad.

Sandy podróżuje po Anglii z żoną. Po dwóch dniach pracowitego zwiedzania mał- żeństwo decyduje się na obiad. Wchodzą do skromnej restauracji.

— Proszę sznyceł i dwa nalkrycia — za- mawia Sandy.

Po chwili Szkot łapczywie zajada swoją część sznycla.

— Czy szanownej pani nie smakuje nasz sznyceł?

— Jeszcze nie próbowałam, czekam aż mąż skończy i odda naszą wspólną sztuczną szczykę.

Zapóżno

Domokrążca: — Niech pan kupi ten mały, zgrabny nożyk do otwierania listów. Tanio go odstąpię.

— Dziękuję, mam już taki przyrząd. Je- stem żonaty.

Ortografia

Anglia ma swych reformatorów ortogra- fii. Są oni zorganizowani w stowarzyszeniu pa. „Simplified Spelling Society“ (Towarzy- stwo uproszczonej wymowy). Ideałem ich jest takie uproszczenie pisowni angielskiej, aby język ten mógł się stać językiem między- narodowym.

Zwolennicy tego ruchu uważają bowiem, iż w tej chwili tylko zbyt trudna ortografia stał temu na przeszkodzie. Fanatycznym wy- znawcą tej idei był niedawno zmarły bogacz, sir George B. Hunter, właściciel wielkich sto- czeń w New-Castle.

Śmierć jego, a właściwie jego testament, utworzyła nowe perspektywy reformatorom pisowni angielskiej. Hunter zapisał bowiem na rzecz tego ruchu blisko 19.000 funtów (pół miliona zł), z nakazem podjęcia walki o uproszczenie pisowni angielskiej. Warto zaznaczyć, że wielu Anglików i to wykształ- conych, robi wiele błędów ortograficznych, co wcale nie należy do „złego tonu“.

Chętnie byśmy angielskim reformatorom ortografii odstąpili prof. Nitscha. Obawiamy się tylko, że — po pewnym czasie — zepsu- łoby to tak miłe ostatnio polsko-angielskie stosunki.

Różnica

— Tatusiu, jaka jest właściwie różnica między wizytą a wizytacją?

— Widzisz, to jest tak: Jeżeli my idziemy do babci, to jest wizyta. Ale jeżeli babcia przychodzi do nas, to to jest wizytacja.

Z życia artystów

Pewna wileńska diva operetkowa zwró- ciła się z pytaniem:

— Czy głos mój dobrze wypełnił salę koncertową?

Jeden ze słuchaczy:

— Salę nie, ale za to w bufecie było pełno.

Kaplel

— Podziwiam pana, jak pan może się kąpać dzisiaj? Przecież woda jest zupełnie zimna. Na samą myśl o tym drwnięć mi ręby!

— Ja się też przeciw temu zabezpieczam.

— W jaki sposób?

— Przed wejściem do wody wyjmuję ręby.

Pomalutku

— Kochana pani Pikulska, niech też ni pani powie, do czego właściwie zmierzają ci Niemcy?

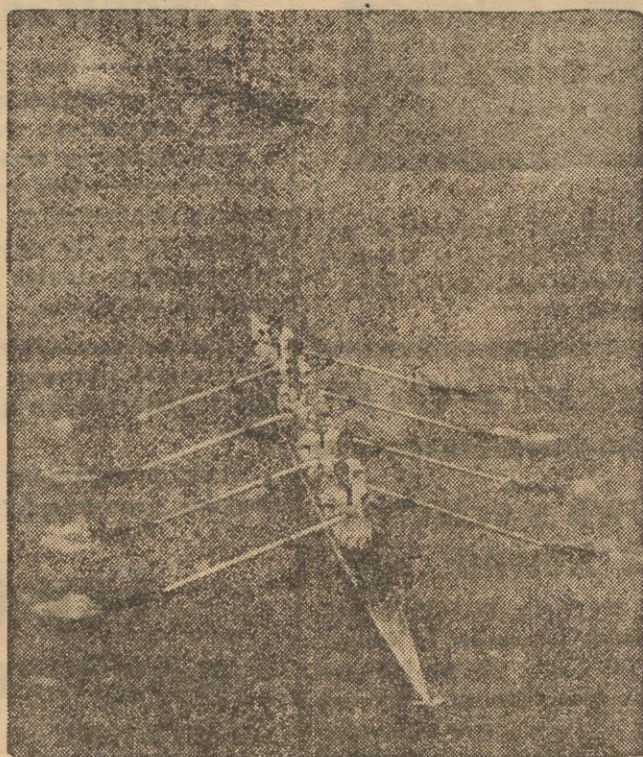
— Nie wiesz pani? Chcą stopniowo uzy- skać wspólną granicę... z Japonią!

WYTWORNI PANOWIE
i ELEGANCKIE PANIE
ubierają się
wyłącznie w firmie

„TANIOPOL“
Wilno, Wielka 15.

Specjalność:
kostiumy damskie, płaszczki wio- sienne oraz odzież męska.
Własna pracownia na miejscu.
Dogodne warunki spłat.

Słynne regaty Cambridge — Oxford



W Anglii odbyły się doroczne słynne regaty wiosłarskie między zespołami uniwersytetu Cambridge i Oxford. W tym roku zwyciężyła o 4 długości załoga Cambridge. Regaty odbyły się na Tamizie. Na zdjęciu — załoga Cambridge na mecie regat, za nią, nieco w tyle, widoczna załoga Oxfordu.

HOTEL
„ST. GEORGES“
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Kadry rzemieślników-specjalistów przygotowuje przemysł wojenny

Jak i gdzie składać podania o przyjęcie

Dobro naszego przemysłu wojennego wymaga wyszkolenia odpowiednich kadr rzemieślników-specjalistów. W tym celu przy wielu fabrykach państwowych i prywatnych oraz przy parkach wojskowych zostały uruchomione szkoły zawodowe o typie gimnazjów mechanicznych i elektrycznych oraz fabryczne dzienne szkoły dokształcające zawodowców.

Do szkół tych przyjmowani są chłopcy, posiadający obywatelstwo polskie w wieku od 15 do 16 i pół lat, którzy ukończyli 7-mio względnie 6-cioklasową szkołę powszechną lub posiadają wykształcenie równorzędne.

Przed przyjęciem kandydaci nauczni podawani są badaniom lekarskim i egzaminowi sprawdzającemu. Przy przyjmowaniu pierwszeństwo mają synowie względnie sieroty po niezamożnych pracownikach danego warsztatu, sieroty — po poległych żołnierzach, synowie inwalidów wojennych, sieroty po odznaczonych krzyżem Wirtuti Militari, krzyżem i medalem Niepodległości, krzyżem Walecznych i Zasługi i wreszcie synowie niezamożnych uczestników walk o niepodległość.

Podanie o przyjęcie do szkół rzemieślniczych przy fabr. państwowych składać należy w terminie od 1 kwietnia do dn. 10 maja każdego roku do dyrekcji niżej wymienionych szkół:

Gimnazja zawodowe. Prywatne
3-letnie gimnazja mechaniczne:

- 1) PWU przy Fabryce Karabinów w Warszawie,
- 2) PWU przy Fabryce Broni w Radomiu,
- 3) PWU przy Fabryce Amunicji w Skarżysku,
- 4) PWU przy Fabryce Amunicji w Dąbrowie Gór.
- 5) Państw. Zakł. Tele- i Radio-techn. w Kazimierzu Dolnym,
- 6) Poludniow. Zakładów w Stalowej Woli
- 7) Męskie Gimn. Mech. Podlaskiej Wytwórni Samolotów (Biała Podlaska).

Dzienne Szkoły Dokształcające Zawodowe. Prywatne dzienne męskie szkoły dokształcające zawodowe, przy:

- 1) Państw. Zakł. Tele- i Radio-techn. w Warszawie,
- 2) Warsztatach Portowych Mar. Wojennej w Gdyni.
- 3) Zbrojowni w Warszawie,
- 4) Zakł. Amunic. „Pocisk“ S. A. w Warszawie,
- 5) Wytwórni Polsk. Zakł. Optycznych w Warszawie,
- 6) Tow. Starachowickich Zakładów Gór. S. A. w Starachowicach,
- 7) Państw. Zakł. Inz. — Fabryka w Ursusie,
- 8) Państw. Zakł. Inz. — Fabryka w Warszawie,
- 9) Państw. Zakł. Lotn. — Wytwórnia Płatowców w Okęciu — Paluch,
- 10) Państw. Zakł. Lotn. — Wytwórnia Silników w Okęciu w Warszawie,
- 11) Wytwórni „Avia“ w Warszawie,
- 12) Wojskowych Parkach Lotniczych w miejscowościach: Warszawa — Okęcie, Kraków, Poznań, Toruń, Łódź, Lwów, Dąblin oraz
- 13) Poludniow. Zakładach w Stalowej Woli.

„Inwestujmy Ziemię Północno - Wschodnie“ w ramach Targów Północnych

29 marca br. odbyło się zebranie wileńskich sfer gospodarczych, zwołane, z inicjatywy Towarzystwa Targów Północnych, przez okręg wileński Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich, w sprawie zorganizowania Wystawy p. n. „Inwestujmy Ziemię Północno-Wschodnie“.

Wystawa ta, obejmująca teren woj. Wileńskie, Nowogródzkie, Białostockie i Poleskie, ma przedstawić: 1) inwestycje dokonane, 2) potrzeby i plany inwestycyjne, 3) bogactwa naturalne, dotychczas niewyżyskane lub wyczerpane niedostatecznie, wreszcie 4) zakład wodno-energetyczny w Turniszkach na rz. Wilii, w połączeniu z Wystawą Rybacką i ew. portem kolejowo-rzeczny w Wilnie.

Wszyscy obecni na zebraniu wypowiedzieli się za zorganizowaniu

wystawy i wyłonili Komitet Przygotowawczy w następującym składzie: p. p. wicedyr. Państw. B. R. Tad. Miśkiewicz — prezes Okręgu Wil. Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich, wiceprezydent m. Wilna K. Grodzicki — prezes T-wa Targów Północnych, inż. K. Suszczyński — zast. dyr. Państw. Kierownictwa Budowy Zbiornika Wodnego na rz. Wilii w Turniszkach, K. Ołdziejewski — kier. Propagandy Targów Północnych oraz delegaci Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rolniczej i Izby Rzemieślniczej w Wilnie, którzy zostaną przydzieleni przez Izby.

Komitet przystąpił do opracowania szczegółowego planu Wystawy i do prac przygotowawczo-organizacyjnych.

DO WALKI z obstrukcją

stosuje się przeczyszczające pigułki ALDOZA znak ochronny „GORAL”. Działają łagodnie, niejednokrotnie zapobiegają tworzeniu się hemoroidów. Działają przy obstrukcji, nadmiernej otłocności i złej przemianie materii. Nie wymagają specjalnej diety. Próbną pudełko o 5 sztuk w cenie 0.15

ALDOZA

Znak ochronny „GORAL”

Nowinki radiowe

Radiofonizacja społeczna

W nowinkach ostatnich donosiliśmy o nowych postępach liczbowych naszej radiofonii. Na prima aprilis powiniśmy byli przekroczyć milion, 100 tysięcy radioabonentów. B. miły prima aprilis.

Oprócz zagadnienia radiofonii indywidualnej istnieje również zagadnienie radiofonii społecznej. Na czoło tego typu zagadnień wysuwa się radiofonizacja szkół.

Na dn. 1 grudnia 1938 r. liczba radiofonizowanych szkół wynosiła 5.183. W ciągu grudnia przybyło 361 szkół zaopatrzonych w odbiorniki radiowe, w ciągu stycznia b. r. — 979, a w ciągu lutego — 1.331. Dzięki tej progresji, ujawniającej cyfrowo kolosalny wzrost tempa radiofonizacji szkół, na dn. 1 marca 1939 r. istniało w Polsce 7.854 szkoły, zaopatrzone w odbiorniki radiowe.

Rzecz prosta, iż nie tylko dziatwa korzysta z odbiorników szkolnych. Na audycje szkolne chętnie przychodzi ludność wiejska, zwłaszcza w okolicach mniej zamożnych. Nie które szkoły urządzają tzw. „rozdźwięki szkolne”, polegające na tym, że oprócz odbiorników instaluje się również wzmacniacze, mikrofony i głośniki w salach szkolnych i na boiskach, dzięki czemu szkoła ma możliwość urządzania własnych audycji.

Nie trzeba dodawać jakiem dobrodziejstwem dla chorych jest radiofonizacja szpitali. Zwłaszcza w salach dla ciężko chorych, dla chorych na oczy itd., gdzie lekatura jest raczej niewskazana, radio jest prawdziwym dobrodziejstwem chorych.

Jeżeli chodzi o Ziemię Wileńską to warto zaznaczyć, że wszystkie szpitale państwowe zostały już radiofonizowane. Obecnie radiofonizuje się resztę szpitali samorządowych i klinik prywatnych.

Jeżeli chodzi o Wilno, radiofonizowana została również klinika położnicza U. S. B. przy ulicy Bogusławskiego. S. K. R. K. w Wilnie zbierał i opiniował oferty oraz dopomógł do radiofonizowania części kliniki, pozostającej pod opieką „Domu Matki”. udzielono również wskazówek zarządowi szpitala św. Jakuba w Wilnie, który zamierza rozpocząć prace radiofonizacyjne w lecie b. r.

Radiofonizacja społeczna czyni w Polsce wielkie postępy.

Hotel EUROPEJSKI w WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

Światowej sławy herbata **LYONS'a** ze świeżych zbiorów jest do nabycia we wszystkich lepszych składach kolonialnych. Jeneralny przedstawiciel **Teofil Marzec** Warszawa, Mazowiecka 5

Kącik prawny Aumenty

Powódka wytoczyła powództwo przeciwko swemu mężowi — zawodowemu plutonowemu o alimenty dla siebie w kwocie po 30 zł mies. i dla córki stron w kwocie po 70 zł miesięcznie, wyjaśniając, że pozwany porzucił ją z dzieckiem i nie chce im dawać środków na utrzymanie.

Sąd Okręgowy powództwo oddalił, jako niudowodnione, natomiast Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu sprawy zasądził od pozwana na utrzymanie córki stron po 30 zł mies., zatwierdzając wyrok Sądu Okręgowego, oddalając powództwo w pozostałej części.

Sąd Najwyższy rozpoznał kasację złożoną przez powódkę na wyrok Sądu Apelacyjnego i orzeczeniem swoim (I. 20/35) wyrok powyższy w punkcie oddalenia żądania powódki zasądzenia alimentów dla niej osobie uchylił oraz przesłał sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi Apelacyjnemu — w innym składzie sędziów.

Sąd Najwyższy nie podzielił uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, iż powódka obecnie pracuje w fabryce i zarab'a miesięcznie 72 zł, ma więc niezbędne środki na swoje utrzymanie. Albowiem powódce służy prawo żądania od pozwanego, który, zgodnie z ustaleniem Sądu Apelacyjnego, utrzymuje w wojsku miesięczne pobory w kwocie 182 zł po odliczeniu potrąceń, dostarczenia jej u trzymaniu stosownie do jego stanowiska i możliwości (art. 106¹ t. X cz. 1 Zw. Pr.) i w miarę jej potrzeb (art. 106¹ t. X cz. 1 Zw. Pr.), skoro jak wynika z ustaleń Sądu, pozwany ją porzucił bez usprawiedliwionych powodów.

Na podstawie powyższych ustaleń i cytowanych przepisów prawnych Sąd Najwyższy ogłosił ten wyrok: „W myśl art. 106¹ i 106² t. X cz. 1 Zw. Pr. okoliczność, iż żona ma pewien dochód ze swej pracy czy z innych źródeł, zwalnia męża, który bez winy żony uchylił się od wspólnego pożywania, od obowiązku dostarczenia jej utrzymaniu tylko wtedy, gdy dochód ten jest wystarczający dla jej utrzymania, lub gdy dochody męża są tak niskie, iż nie mógłby on nie z nich żyć bez znacznego dla siebie uszczerbku udzielił, gdyż byłby wówczas sam w gorszym stosunkowo położeniu, niż żona.

ŚWIĘTA ZA PASEM już czas kupić WÓDKI i LIKIERY
Rektyfikacji Warszawskiej

Zarzucili im worki na głowę i skradli pieniądze

Do mieszkania Chomeczkowej w kolonii Włocławek, gm. żyrowickiej, pow. słonimskiego doszło się po wyłamaniu okien trzech osobników, którzy zanięli Chomeczkowi i Daniela Supruna, po czym zarzucili im worki na głowę i bijąc domagali się

wskazania im ukrytych pieniędzy. Złodzieje skradli kilkadziesiąt złotych oraz kilkadziesiąt kilo wędlin.

Mimo to jeden z napastników został rozpoznany i aresztowany. Pozostali poszukuje obecnie policja.

Zmarł pokłuty nożami przez „przyjaciół“

Wódka i nóż często chodzą w parze. Skutki tego są jak najgorsze: kalectwo a nieradko — śmierć.

21 ub. m. trzech przyjaciół: Korbel Wincenty i Jan Kryszul, mieszkańcy wsi Skąpstary (gm. Mickun) oraz Edward Zadrarnowicz, m-c zaśc. Pacałówka — urządzili sobie libację, która polegała, oczywiście, na wypiciu większej ilości alkoholu.

Kiedy już wszyscy byli mocno pijani, jakies drobne nieostrożne słówko czy coś podobnego wywołało między nimi awantu-

ry a następnie bójkę.

W wyniku tej „przyjaźelskiej“ rozprawy Zadrarnowicz zwałił się na ziemię, niebezpiecznie pokłuty nożami. Odwieziono go więc do szpitala św. Jakuba w Wilnie. Rany jednak były tak ciężkie, że onegdaj zmarł. Policja wszczęła dochodzenie. (Zb).

Z teki policyjnej

„MOTORYZACJA“.

Przy zbieku ul. Arsenalskiej i Mostowej motocyklista 90310 najechał na Bolesława Brońskiego (Połocka 4), który doznał ogólnego potłuczenia.

SMIERĆ.

W składzie apt. Chajkina przy ul. Wileńskiej 39 zmarł nagle Justyn Jasiuwan (ur. 1892), z zaw. stolarz (Kalwaryjska 50). Złwo ki przewieziono do kostnicy szpitala św. Jakuba.

Przyczyną śmierci — choroba serca.

WÓDKA.

Mieczysław Jabłoński (Portowa 2) w stanie nietrzeźwym, bez żadnej przyczyny porzucił sprzęty domowe i wybił 2 szyby Helenie Dimitrowicz (Portowa 2).

„KINOMAN“.

W pocz. kina „Casino“ skradziono Janinie Husielównie (Ofiarra 4) z kieszeni portmonetkę z 7.50 zł. „Dolinarka“ zatrzymała policja.

Widłami w głowę Ranny zmarł w szpitalu. Siedztwo w toku.

Władysław Kirejko, robotnik, zam. w maj. Podolece (gm. klemiełska, pow. święciański) miał otrzymać od Michała Bortkiewicza (zam. tamże) artykuły spożywcze w zamian za pracę — zgłosił się więc do niego 11 ub. m.

Sprawa jednak przybrała obrót nieoczekiwany, na ile bowiem żądania Kirejki wybuchła sprzeczka. I pewnym momencie Kirejko porwał widły i uderzył nimi Bortkiewicza.

Świąteczne zakupy **wszyscy** uskutecznią w Składzie Aptecznym, Perfumeryjnym i Kosmetycznym **WŁ. NARBUTA** Wilno, Świętojańska 11, tel. 4-72 Ceny niskie i stałe.

wicza w głowę

Rannego odstawiono do szpitala, w którym leczył się od 13 do 15 marca. Do wiceprokuratora XII rej. w Wilnie przesłano protokół zgłoszenia wraz z orzeczeniem lek., stwierdzającym lekkie uszkodzenie ciała.

Bortkiewicz po wyjściu ze szpitala nie czuł się jednak dobrze i 24 ub. m. zgłosił się tam ponownie. Tym razem stan chorego zaczął budzić poważne obawy aż okazało się, że ma on ropień mózgu.

3 b. m. Bortkiewicz zmarł.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, że śmierć nastąpiła wskutek uderzenia widłami — zwłoki zabezpieczono do dyspozycji sędziego śledczego w Święcianach. (Zb).

Kazimierz Leżycki

Don Jose

Plac, na którym wybudowano Sewillę z jednej strony graniczył po prostu z oceanem „kampy“ urugwajskiej, zamaskowanej przez domki i parcele. Od strony wodnej prerię Atlantyku z plażą i wspaniałym bulwarem godnym Paryża czy Londynu, wiecznie pustym, ponieważ całe miasto słuchało radia w domu, albo na plaży

Bulwar wyłożony pięknym, różowym granitem stał się wkrótce moją prywatną fermą, podarowaną mi przez gminę Montewideo. Nigdy nie spotkałem tam nikogo, oprócz kilku przekupni na rowerach. Był tak pusty, jak Ameryka i jak Ameryka, czekał wciąż na przeludnioną Europę.

Pensjonat Sewilla stał na pograniczu obu żywiołów lądu i Atlantyku. Od metalowej siatki ogrodzenia, aż do Andów odległych o tysiące kilometrów można było dojść takim pustym bulwarem dróg, nie spotykając nikogo.

Drugi sąsiad szeleścił łagodnie na piaskach, ukazując wielkie płaszczyzny puste, bez żaglowych kwiatów i białych sznurów pian, sunących za motorówką. Ocean poruszał się rytmicznie ale był pusty i niezaludniony, jak ląd.

Biała „Sewilla“ tonąca w kwiatkach i kaktusach, tango-jękliwa, ukryta w zielonym futerale pnączy, nie miała żadnej łodzi. Nikt tam nie ruszał się z pięknego „patio“, nikt nie odczuwał potrzeby przestrzeni, nikt nie miał żadnych trosk, z wyjątkiem zagubienia nożyczek, którymi obcinano kupony.

Mieszkańcy „Sewilli“ z wyjątkiem mnie, składali się przeważnie z ofiar, jednej z ówch niezliczonych lokalnych rewolucji hiszpańskich, co do których nigdy się nie wie, ani kiedy wybuchły, ani o co chodziło. Dziesięcioletni pobyt w sanatorium świata, jakim jest Urugwaj, pozwolił na życie, bez wrażeń i kłopotów materialnych. Pozostawała tylko pamięć, która nie chciała się poddać

Właścicielka pensjonatu „Sewilla“ kulturalna i dystygowana, starsza pani próbowała mi kiedyś opowiedzieć dzieje swego tragicznego żywota, ale oprócz słowa fusillado (rozstrzelany) nie więc nie rozumiałem. Nauczyłem się zato rozumieć, dlaczego smutek włożył się cieniem z oczu do oczu, ile razy słowa Espana wybuchła zbyt wielkim rozmiarem czcionek z pierwszej strony dzienników urugwajskich.

O wiele większą sympatią, niż Hiszpania cieszył się pewien kraj, który miał na sumieniu wiele wojen, ale ani jednej rewolucji. Przywilej ten spływał na mnie o ile nie poruszałem spraw hiszpańskich. Mężczyzn interesowały Niemcy, Włochy, U. S. A. Kobiętom wolno było opowiadać o Paryżu i Wenecji.

Hiszpania była wypędzona i przeklęta

Jakaś straszliwa rana musiała się ukrywać na dnie duszy pensjonatu „Sewilla“. Ile razy próbowałem coś odgadnąć, coś niecoś odcyfrować, wskazywano mi oczyma seniorytę Juanę i proszona szeptem, ażeby przez wzgląd...

Juana była podobno córką jednego z niezliczonych „fusillados“ Andaluzji „kraju najbardziej kobiecych kobiet i najbardziej męskich mężczyzn“. Ojciec poszedł za jakimś „hidalgo“ rewolucji z całym szlachetnym romantyzmem krwi arabskiej. I zginął nie rozumiejąc do końca o co właściwie chodziło.

Seniorita Juana była pięknym cieniem o smutnych oczach, raczej zakonnicą w modnej sukience, niż młodą dziewczyną. Jak duch zjawiała się podczas posiłków, zawsze czujna, prawie trwożliwa, jeżeli komuś z nas zabrakło wina, czy deseru... zawsze gotowa spełnić kaprys... a potem odchodziła do swego małego pokoiku z wielkim oknem, otwartym niemal cały rok na smutne, monotonne płaszczyzny pustego bezokreślowego Atlantyku.

Ten sam ocean przy brzegach Francji i Hiszpanii, pełen jest białych żagli i spalinowych motorów. Oficjalnie seniorita Juana była kuzynką pani domu i zarządzającą pensjonatu. Nieoficjalnie służącą, opiekunką chorych, słuchaczką kursów sanitarnych, kandydatką na pracownicę jakiejś misji zakonnej, opiekującej się trędowatymi. (D. c. n.).

Wszyscy składają na FON i subskrybują pożyczkę lotniczą

Spółceństwo wileńskie subskrybuje Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Rada Pedagogiczna gim. żeńsk. krawieck. im. Dmochowskiej na sumę zł. 1.500.

Koło Opieki Rodzicielskiej tegoż gimnazjum — 100 zł.

Klub Szlachcki w Wilnie — 2.000 zł.

Sokołowski Władysław — 200 zł.

Grzebieńowski Nikodem — 1.000 zł.

Gutkowski Władysław — 1.000 zł.

Dr Margolis Samuel — 1.000 zł.

Bajkowiec Szaja i Syn — 2.000 zł.

Hartingh Zofia — 5.000 zł z tym, że pożyczka zostanie ofiarowana na FON.

Jodkowa Maria — 100 zł.

Właściciel apteki i składu aptecznego — Władysław Narbutt — 600 zł.

Stefan Łuczak — 100 zł.

Dr Władysław Wielhorski — 1.000 zł.

Kazimierz hr. Plater — 1.500 zł.

Władysław Maciejski — 100 zł.

Antonina Wójcicka — 20 zł.

Antonina Bielmasowa — 20 zł.

Feliks Władysławowski — 100 zł.

Ludwika Zawadzka — 100 zł.

Dyrekcja i pracownicy f-my „Biuro Inkasowe Związku „Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń w Polsce“ Wilno — 620 zł.

Paweł Jasiewicz — 20 zł, przeznaczając na FON.

Abram Kac — 20 zł.

E. P. Adolphowa — 40 zł, przeznaczając bony na FON.

Rodziewiczowa Zofia — 120 zł, przeznaczając obligacje FON.

F-ma „B-cia E. i J. Trachtenberg“ skład futer — 5.000 zł.

Schramówna Helena — 50 zł.

Sazanow Włodzimierz — 20 zł i obligacje Poż. Inwest. na sumę zł 100.

Personel i uczniowie Szkoły Powszechnej w Wojdatkach — 34 zł.

Izrael Barenbaum — 100 zł.

Obuchowski Abraham — 25 zł.

Związek Zawod. Pracown. Powszechn. Zakł. Ubezpieczeń Wzajemn. Zarząd Koła Wileńskiego — 700 zł i obligacje Poż. Konwolidacyjnej na zł 50.

Ofiarodawca nie podający nazwiska — 1 obrączka złota.

Maria Kosińska z Rudnik K/Jaszun — 1 obrączka złota.

Tadeusz Zaleski — 1 obrączka złota.

Ponadto do banków wileńskich napływają dalsze ofiary na FON: młodzież państwowych liceum i gimnazjum im. Eliży Orzeszkowej w Wilnie przekazała na FON — zł 1.800, w tym gminy wszystkich klas 715 zł, klasa 4-ta sumę przeznaczoną na wycieczkę szkolną 500 zł, klasa 4-ta b sumę przeznaczoną na wycieczkę szkolną 400 zł, samorząd międzyklasowy — 50 zł, Spółdzielnia Szkolna „Praca“ — 100 zł, Straż Przednia — 25 zł, Sodalicia Marińska 10 zł, a ponadto Spółdzielnia Szkolna „Praca“ ofiarowała Obligacje Poż. w sumie zł 100.

Uczennice prywatnej żeńskiej szkoły zawodowej stowarzyszenia „Służba Obywatelska“ w Wilnie pieniądze zebrane na wycieczkę 142 zł.

W wyniku zbiórki na FON wśród młodzieży robotniczej i ziemiejskiej (przeważnie bezrobotnej) zrzeszonej w O.M.P. w Wilejce uzyskano kwotę zł. 93,60.

Pracownica domowa Teodora Czesław w Wilnie złożyła na FON z listem następującej treści: „Widząc jak wszyscy kładą swoje wysiłki by bronić Polskę od czarnych krulków, i ja, pracownica domowa, Teodora Czesław, ze swych drobnych oszczędności na czarną godzinę, składam 100 zł na lotnictwo wojskowe, by broniło Polskę, wiarę naszą i kościoły przed wrogami orła białego“.

Młodzież szkolna, personel nauczycielski i administracyjny 2 Państw. Liceum i Gimnazjum im. kr. Zyg. Augusta w Wilnie złożyli na FON zł 1.433.

Antoni Andrzejewicz z N. Wilejki — 100.

Ghaśm Bloch — 300 zł.

F-ma „Autogaraże“ — 2.500 zł.

Personel f-my „Autogaraże“ — 700 zł.

Helena Węslawowiczowa z gm. rzeszańskiej — 200 zł.

Adolf Zyliński — 40 zł.

Personel Banku Spółek Zarobkowych w Wilnie — 300 zł.

Abram Gurwicz — 100 zł.

Rada Ziemska w Małych Solecznikach uchwaliła złożyć 5.000 zł na FON.

Rada Nadzorcza Banku Ludowego Spółdzielczego w Małych Solecznikach — 3.000 zł.

Walne zebranie Rady Nadzorczej Banku Ludowego Spółdz. w Małych Solecznikach — 764 zł.

Oficerowie, podoficerowie i ulani szwadronu ułanów tatarskich, pułku ułanów wileńskich przeznaczyci na FON 40 zł i na POP złożyli 20 zł.

Uczennice Seminarium na Wychowawczy przedszkole w Wilnie przekazały na

FON 647 zł w tym samorządy wszystkich klas zł 407, samorząd klasy drugiej na „samolot dzieci Wilna“ — 100 zł, poza tym spółdzielnia szkolna „Zachęta“ subskrybuje POP na sumę zł 100, klasa pierwsza na zł 40.

W WILNIE:

Roman Kancelerowski — 40 zł.

Jadwiga Faber-Hulecka — 20 zł.

Piotr Speczys — 100 zł.

Janina Orzechowska — 20 zł.

Jan Makowiecki, emeryt — 100 zł.

W. Ajzensztadt, Przedsiębiorstwo Handlowo-Komisowe w Wilnie — 1.000 zł.

Paweł Czyż z dyspozycją złożenia subskrybowanej obligacji na FON — 200 zł.

Maria Aleksiejewowa — 20 zł.

Hirsz Wajnsztejn — 100 zł.

Janina Mackiewiczowa — 100 zł.

Fajwus Magutn — 100 zł.

Juda Susman — 100 zł.

Stanisław Krauze — 100 zł.

Pracownicy drukarni Zawadzkiego (bonami) 480 zł.

Jan Oskierko — 100 zł.

Nowowilejka f-ka drożdży — 12.000 zł.

Zakłady przemysłowe A. Mozer i S-wie — 3.000 zł.

Stanisława Iwaszkiewiczówna — 20 zł.

Joanna Zawiszanka — 20 zł.

Maria Rymaszewiczowa — 20 zł.

Pracownicy drukarni Zawadzkiego (bonami) 480 zł.

Henryk Kosiński — 40 zł.

Drukarnia „Zorza“ — 100 zł.

Szymanowicz Elżbieta — 200 zł.

Aleksandra Czyryca — 100 zł.

Julia Korewo — 100 zł.

Ida Kąkłowska — 200 zł.

Adam Drzewicki — 20 zł.

Ks. Władysław Szykszel — 100 zł.

Aleksander Kwiatkowski — 200 zł.

Franciszek Pieślak — 100 zł.

Konstanty Puzyna — 100 zł.

Józef Lenary — 100 zł.

Wacław Białynicki — 60 zł.

Ks. Aleksander Lachowicz — 100 zł.

Władysław Puhaczewski — 100 zł.

Jadwiga Burhard-Machnicka — 100 zł.

Franciszek Reklajtis — 1.500 zł.

Bezimiennie — 100 zł.

Paweł Mural — 100 zł.

Jan Wołodkowicz — 200 zł.

Michał Kozłowski — 400 zł.

Irena Janosówna — 20 zł.

„Dom Opieki Matki Bożej“ w Wilnie — 100 zł.

Leon Januszkiewicz — 20 zł.

Bezimiennie — 200 zł.

Julian Purski — 100 zł.

Józef Borytyński — 300 zł.

Ludwik Duboniewicz — 100 zł.

Władysław Jacewicz — 300 zł.

Piotr Krukowski — 200 zł.

Bohdan i Władysław Osmołowscy — 1.000 zł.

Zakład malarski J. Bienkuński i J. Świątkowski — 300 zł.

Wincenty Szyzkowski — 100 zł.

Franciszek Bielmacz — 100 zł.

Edward Bożys — 100 zł.

Czesław Nahorski — 100 zł.

Ludwik Pac Pomarański — 20 zł.

Firma „Lakpol“ wytwórnia lakierów spirytusowych Stanisław Chrystowski — 200 zł.

Stanisław Chrystowski — 100 zł.

Uczniowskie Koło Elektryków przy Liceum Państw. Techn. — 100 zł.

„Nasza Szkoła“ — 100 zł.

F-ma „Kresopał“ — 300 zł.

Witold Świda, adw. — 400 zł.

Brzozowski Edward — 100 zł.

Personel 2 Państw. Liceum i Gimn. im. Króla Zyg. Augusta — 920 zł.

Wydział Powiatowy w Głębokiem uchwałił przeznaczyć na FON zł 5.000 oraz zadeklarował subskrypcję Pożyczki Przeciwlotniczej na zł 20.000.

Rada Komunalna Kasy Oszczędności w Głębokiem przekazała na FON 1.000 zł oraz subskrybowała pożyczkę POP na 4.000 zł.

Korpus Policji Państw. powiatu dziśnieńskiego na FON 600 zł w gotówce oraz 940 zł w obligacjach.

Rodzina Policyjna i Policjny Klub Sportowy „Dziwina“ na FON 160 zł w gotówce i 100 zł w obligacjach.

świeżu zadeklarowano Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej względnie złożono na FON: działwa szkoły powszechnej, kierownik szkoły i ks. Dmianiak z Siejłowicz na FON — zł 125.

Łudność miasteczka i gminy Snów zadeklarowała opodatkowanie się wszystkich obywateli na FON w wysokości: urzędnicy i pracownicy umysłowi 10 procent swoich poborów miesięcznych, drobni rolnicy po 50 groszy od jednego ha, większa własność po zł 1 — od ha.

Przemysł, handel i rzemiosło 1 lub 1 i pół krotną wysokość ceny wykupionych świadectw przemysłowych. Na poczet zadeklarowanej sumy zebrano na FON 550 zł.

Zygmunt Maławski, mieszkaniec Nowogródka, od dwóch lat pozostający bez pracy, nie mając środków materialnych na subskrybowanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, zgłosił do Komitetu Wojewódzkiego gotowość pracowania w ciągu miesiąca, nawet w charakterze robotnika fizycznego (był urzędnikiem), by należność za tę pracę przeznaczyć na subskrybowanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Maławski w swym podaniu pisze, że czułby się pokrzywdzony, gdyby nie miał możliwości choć w ten sposób spełnienia swego obowiązku obywatelskiego.

Grono nauczycielskie i uczniowie 3-kl. publ. szkoły powszechnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Nasitowie, gminy lebedziwskiej, powiatu Mołodeckiego, złożyli na FON — 70 zł.

Pracownicy Polskiego Monopoli Tytoniowego w Grodnie zadeklarowali subskrypcję P. O. P. w sumie zł 15.000 oraz jednodniowe zarobki w sumie zł 5.000 na FON.

Rada Pedagogiczna, rodzice i młodzież szkolna publicznej szkoły powszechnej Nr 9 zebrali na FON — 400 zł.

Rada Pedagogiczna, młodzież szkolna i rodzice liceum pedagog. żeńskiego i szkoły ćwiczeń złożyli na FON — zł 813,76.

Dzieci szkoły powszechnej Nr 4 przybyli gremialnie do Biura Komisarza Pow. P. O. P. i wpłacili 120 zł, składając jednocześnie obligację Pożyczki Narodowej na 100 zł na FON.

Ziemianka Maria Bisping — na FON — 200 rubli złotych.

Popuszczak Jan — 2 obrączki złote.

Dzieci składają również swe ofiary: 10-letnia Janina Ratajówna — 5 zł, 10-letnia Jadwiga Bratówna — 5 zł i 7-mioletni Krysio Rataj — 4 zł.

W dniu dzisiejszym na ręce Wojewody Wileńskiego I. Bociańskiego złożono następujące ofiary:

Giełda Zbożowo-Towarowa i Lniarska w Wilnie — 5.000.

Zanon Kucewicz — Z. S. — 20 zł.

Stowarzyszenie absolwentów Szkoły Rzem.-Przem. w Wilnie — 150 zł.

Paweł Titow i Głofira Stefaniukowa z Kolesińsk, pow. Lida — 20 zł.

Aniela Załuska — 100 zł.

Zarząd i pracownicy umysłowi i fizycy gazowni Arnold Mozer w Wilnie — 200 zł i oblig. Poż. Konsol. na 50 zł.

Gazownia Arnolda Mozera w Wilnie — 1.000 zł.

Przysposobienie Wojskowe Kobiet — 134 zł 30 gr, obligacja Pożyczki Inwestycyjnej na 250 zł oraz złoty sygnet i srebrne pudełko do zapalek.

Nowowilejska f-ka drożdży — 1.000 zł.

Biblioteka uniwersytecka w Wilnie — 206 zł.

Pracownicy i robotnicy nadleśnictwa Nowa-Wilejka — zł 276 gr 65.

Szkoła powszechna w Pielokafkach — zł 52,61.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej — 100 zł.

Szkoła powszechna im. Narutowicza w Wilnie — 810 zł.

Chrześcijańska Spółdzielnia Mebli „Olza“ — 72 zł.

Jota Malejkowska — srebrną torebkę.

Paweł Maliszewski, emeryt kolejowy — złoty krzyżyk.

Rada Miejska m. Troki — obligacje Pożyczki Konsolidacyjnej i Inwestycyjnej na sumę 1.500 zł.

Walerian Lesiecki, por. emer. — złotą bransoletkę, złoty sygnet, 2 złote breloki, złotą broszkę, srebrną papierosnicę i 5 monet srebrnych rosyjskich.

Rozalia Wiktorina Aleksandrowiczówna — 2 złote obrączki.

Wacława Kolszanowa — 1 pierścionek złoty.

Ofiarodawca T. S. z U. W. — obligację Pożyczki Narodowej na 100 zł, złoty fałcuszek i srebrną bransoletkę.

Urzędnicy Ubezp. Społecznej w Pińsku na FON. Niezależnie od ogólnej sub-

Propaganda Pożyczki Lotniczej w Polskim Radio

Bezpośrednio po ogłoszeniu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej Polskie Radio natychmiast oddało wszystkie swe mikrofony dla propagandy wielkiej sprawy dobrojeństwa lotnictwa. Głośne już dzisiaj przemówienie gen. Berbeckiego, które zainicjowało intensywną akcję propagandową, nadane było przez wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radio. Prócz tego zasadniczo, wstępnego jak gdy by przemówienia, gen. Berbecki kilkakrotnie jeszcze zabierał głos przed mikrofonem Polskiego Radio jako komisarz generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Ponadto Polskie Radio transmitowało z Zamku Królewskiego w Warszawie uroczyste posiedzenie ogólnopolskiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, jakie odbyło się w dniu 1 kwietnia w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Polski.

Również natychmiast zorganizowano i wstawiono do programu Polskiego Radio specjalną codzienną audycję poświęconą propagandzie Pożyczki Przeciwlotniczej i idel wzmożenia sił powietrznych Polski.

Codziennie te audycje mają za zadanie ująć całokształt tego żywiołowego entuzjazmu, jaki ogarnął całą Polskę i jaki wyrażał się w nieprzebranej ofiarności całego społeczeństwa. W specjalnych tych audycjach stawali przed mikrofonem Polskiego Radio przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, wszystkich zawodów i wszystkich ziem Rzeczypospolitej złączonych w wielkim wysiłku ofiarności społecznej, jakim jest Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej rozpisana pod dewizą „Silni, zwarci, gotowi“. W codzien-

nych tych audycjach zabierały głos wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radio. Katowice przemówiły głosem górników z Zaozia, wyrażających gotowość i ofiarność polskiego świata pracy fizycznej. W Warszawie zama nifestowała swój entuzjastyczny stosunek do Armii i Lotnictwa oraz do Pożyczki Przeciwlotniczej młodzież szkolna, w specjalnej audycji, w której brało udział szereg szkół warszawskich. Poznań dał manifestację polskiego świata przemysłu i handlu, tak chlubnie i handel wielkopolski zmanifestował jeszcze raz swą patriotyczną postawę. Wzruszającą audycję nadał Lwów, była to audycja lwowskich dzieci, które wychowywane w świetnych tradycjach Orła Lwowskich wraziły uczucia nurtujące dziś we wszystkich dzieciach polskich. Cała Polska przemówiła w tych specjalnych audycjach przed mikrofonami Polskiego Radio zaznaczając swą jedność i gotowość do wszelkich ofiar, jakich wymagać będzie od nas potęga państwa i jego armii.

Czynny udział brały również w akcji propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wozy propagandowe Polskiego Radio. Samochód propagandowy Polskiego Radio objeżdżał ulice Warszawy nadając marsze wojskowe, a na placach i skrzyżowaniach ulic i w rozmównym ruchu, zatrzymywał się i nadawał specjalne okolicznościowe audycje. W audycjach tych nadawano przemówienie i pogadanki propagujące Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i odczytywano odezwy i ulotki.

skrypcji Pożyczki Lotniczej pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Pińsku opodatkowali się jednorazowo na FON. Zebrana kwota 1,200 zł 60 gr oraz jedną obligację Pożyczki Narodowej przekazano na konto PKO 6.

4 bm. subskrypcja Pożyczki Lotniczej w Pińsku przyniosła ponad 34.000 zł.

W chwili, gdy wszyscy obywatele Rzplitej złączyli się we wspólnym wysiłku dobrojeństwa Polski, młodzież Państw. Liceum i Gimn. im. A. Mickiewicza oraz Państw. Gimn. im. J. Słowackiego w Wilnie, nie chce pozostać bezczynną.

Po przeprowadzeniu wśród siebie doraźnej zbiórki pieniężnej na FON, pragnie pracą przyczynić się do gotowości obronnej państwa. W tym celu od 13-20 kwietnia organizuje na terenach swoich szkół zbiórki złomu żelaza, chcąc i na tej drodze wesprzeć FON.

Aby jednak akcja dała możliwie najlepsze rezultaty, młodzież wymienionych zakładów zwraca się do całego społeczeństwa m. Wilna z gorącym apelem o poparcie tej imprezy. Wszelkie przedmioty żelazne przyjmowane będą w gmachu Zakładu (Dominikańska 3) od 13-20 kwietnia br. w godz. od 7.30 do 8 rano i od 18 do 18 (z wyjątkiem niedziel). Jeśliby zachodziły trudności z dostarczeniem żelaza na miejsce, młodzież prosi o zgłaszanie określonej ilości złomu z podaniem adresu ofiarodawcy do Gimn. — albo telefonicznie w godz. urzędowych Nr tel. 989, albo osobiście w godzinach wyżej podanych. Transportem zgłoszonego złomu zajmie się młodzież.

Młodzież gimnazjum i liceum im. Unii Lubelskiej w Głębokiem łącznie z gronem profesorskim wpłaciła na FON zło 531,05. Na specjalne podkreślenie zasługuje czyn młodzieży klasy 3, która złożyła na FON zł 50, uzyskane ze specjalnie zorganizowanego przedstawienia przez uczniów wspomnianej klasy.

Miejscowa Rada Okręgowa Polskich Związków Zawodowych uchwałała opodatkowanie się robotników na rzecz FON oraz zakupienia obligacji POP, przy czym robotnicy przeznaczają na FON jedną dniówkę swej pracy.

W pierwszym dniu oficjalnej subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Nowogródku nastąpiło masowe zgłoszenie się subskrybentów do Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędnościowej. Prawie cały dzień urzędnicy kasy zajęci byli obsługiwaniem subskrybentów, rekrutujących się ze wszystkich sfer społeczeństwa.

Do gder. 14 subskrybowano zł 14.180.

Poważniejsze sumy subskrybowali prez. Jan Jundziłł-Baliński — 3000 zł i notariusz Wilhelm Tarnowski — 2.000 zł.

Rada Komunalnej Kasy Oszczędności w Nowogródku uchwałała na dzisiejszym posiedzeniu subskrybować POW — w sumie zł 3.000.

Dziś dokonywały subskrypcji jedynie poszczególne instytucje oraz indywidualni subskrybenci bez udziału urzędników państwowych i samorządowych, którzy uczynią to we wskazanym przez Komitet Pożyczki czasie. Z powodu świąt Paschy nie brali dziś udziału w subskrypcji Żydzi.

Należy się spodziewać w dniach nastę-

Obrona przeciwlotnicza Ratownictwo w OPL

Sprawa ratownictwa

KRONIKA

KWIECIEŃ
7
 Piątek

Dziś: Epifaniasza
 Jutro: Dionizego
 Wschód słońca — g. 4 m. 40
 Zachód słońca — c. 6 m. 02

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowi-
 cza (Piłsudskiego 30); Chrościckiego i Czap-
 ińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza
 i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza i
 Januszkiewicza (Zarzące 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Pała (An-
 tokolska 42); Szantyna (Legionów 10) i Za-
 jęcowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA

**Zaprzysiężenie nowych Ławni-
 ków Sądów Pracy.** Wczoraj w lokalu
 Sądu Okręgowego nastąpiło uroczy-
 ste zaprzysiężenie 80 nowych ławni-
 ków Sądów Pracy, w liczbie tej jest
 60 chrześcijan.

SKARBOWA

**Zręczatowany podatek dochodowy i
 obrotowy.** Urzędy skarbowe przystąpiły do
 przygotowań, związanych z pomiarem podat-
 ków dochodowego i obrotowego. Wypełnia-
 nie są listy płatników, których dochód i ob-
 rót w roku 1938 nie przekroczył stawek, u-
 możliwiających zręczatowanie podatku. —
 Nakazy podatku zręczatowanego na lata
 1939-1940 będą niebawem rozszlany płatni-
 kom.

ROŻNI

Akademickie Koło Wileńskie w War-
 szawie i we Lwowie zapraszają na „Tradycy-
 jną Czarną Kawę A.K.W.“, która odbędzie
 się dn. 10.IV godz. 22 w salonach Oficer-
 skiego Kasyna Garnizonowego (Mickiewi-
 cza 11).

Całkowity dochód na lotnictwo.
— Polskie Biuro Podróży „Orbis“
 przypomina, że dnia 13.IV upływa ostateczny
 termin zapisów na wycieczkę do Kowna, któ-
 ra odbędzie się w dniach 29.IV—4.V rb.

**Komunalna Kasa Oszczędności mias-
 ta Wilna i Zakład Zastawniczy (Lombard)**
 w dniu 7 bm. w Wielką Piątek będą czynne
 od godz. 12 p. p. 8, 9 i 10 kwietnia — nie
 czynne.

We wtorek dnia 11 kwietnia powyższe
 instytucje pracują normalnie.

NOWOGRODZKA

**Związek Spółdzielni Rolniczych i Za-
 robkowo-Gospodarczych RP** zakomunikował
 Wojew. Komitetowi POP w Nowogrodku, że
 na terenie województwa nowogrodzkiego
 stają do dyspozycji komitety następujące
 spółdzielnie zrzeszone w związku:

- 1) Kasa Spółdzielcza w Baranowiczach,
- 2) Bank Ludowy w Lachowiczach, 3) Kasa
 Stefczyka w Połacie, 4) Kasa Stefczyka w
 Bielich, 5) Kasa Spółdzielcza w Bielnikach,
 6) Kasa Spółdzielcza w Ejszyskach,
- 7) Bank Ludowy w Lidzie, 8) Kasa Stefczy-
 ka w Lipniskach, 9) Kasa Stefczyka w We-
 renowie, 10) Kasa Stefczyka w Horodzieju,
- 11) Bank Spółdzielczy w Klecku, 12) Bank
 Ludowy w Nieświeżu, 13) Kasa Stefczyka
 w Nowogrodzie, 14) Kasa Stefczyka w Korali-
 ozach, 15) Kasa Stefczyka w Lubczu, 16)
 Kasa Spółdzielcza w Nowogrodzie, 17) Bank
 Spółdzielczy w Stomnie, 18) Kasa Stefczy-
 ka w Miżewiczach, 19) Kasa Stefczyka w
 Derewnie pow. Stołpcy, 20) Kasa Stefczyka
 w Mirze, 21) Kasa Stefczyka w Stołpcach,
 22) Kasa Stefczyka w Turcu, 23) Kasa Stefczy-
 cza w Nałobokach, 24) Kasa Stefczyka
 w Szczuczynie, 25) Kasa Stefczyka w Wasi-
 liżkach, 26) Kasa Stefczyka w Żołudku,
 27) Kasa Stefczyka w Wołozynie, 28) Kasa
 Stefczyka w Trabach, 29) Kasa Stefczyka
 w Wiszniewie k. Bohdanowa, 30) Kasa Spół-
 dzielcza w Wiewnie.

**Posiedzenie Wydziału Wojewódzkie-
 go.** 4 bm. pod przewodnictwem wicewojewo-
 dy Stefana Radolińskiego, odbyło się posie-
 dzenie Wydziału Wojewódzkiego, poświęco-
 ne głównie rozpatrzeniu preliminarzy bud-
 żetowych powiatowych związków samorzą-
 dowych w Baranowiczach, Nowogrodzie, Sło-
 nimie i Szczuczynie. W nowych budżetach
 tych związków samorządowych na pierwszy
 plan wybijają się wydatki na rolnictwo w
 kwocie od 67 do 127 tys. zł. w każdym po-
 wiecie. Kolejną pozycję zajmują wydatki na
 zdrowotność i opiekę społeczną, a następnie
 wydatki drogowe, które łącznie wynoszą su-
 mę 715.000 zł.

Na cele inwestycyjne w preliminarzach
 tych powiatów figuruje kwota ponad 400.000
 zł. Na tymże posiedzeniu Wydział Wojewó-
 dzki rozpatrzył uchwały podatkowe zainte-
 resowanych związków samorządowych.

Teatr m. NA POHULANCI
 Dziś o godz. 7 wiecz.
GOLGOTA
 Misterium Męki Pańskiej

BARANOWICKA

**— Na zebraniu młodzieży Gimnazjum
 i Liceum C. Epsztejna uczniowie uchwalili
 opodatkować się na FON w wysokości ogól-
 nej sumy 8.0 zł, wpłacając powyższą kwotę
 w czterech ratach miesięcznych po 200 zł.**

Zainicjowana przez Stowarzyszenie Kup-
 ców Chrześcijań w Baranowiczach zbiórka
 wśród swych członków przyniosła do dnia
 4 bm. na FON zł 3,560 na Pożyczkę Prze-
 ciwlotniczą — kupyca zadeklarowali kwotę
 zł 10,900.

W miejscowości Lachowice wśród mie-
 szkańców samorzutnie zebrano na FON zł
 1,300 gotówką, 450 zł obligacjami i jeden
 pierścienek złoty.

— ZAGADKOWA ŚMIERĆ WIEŚNIAKA.
 W mieszkaniu Grygorewicz Józefa we wsi
 Krehle, gm. Darewo, zmarł nagle miesz-
 k. tejże wsi Tariaj Wincenty. Zmarły nie po-
 siadał żadnych krewnych. Rozeszły się po-
 głoski, że został otruty.

— POWIESIŁA SIĘ. We wsi Bowdzi-
 łowice, gm. horodyskiej naleśkanka tejże
 wsi Kurzyn Lidia, lat 19, popełniła samobój-
 stwo przez powieszenie się w stodole swego
 ojca. Powodem samobójstwa były ciężkie
 warunki materialne.

— UTONEŁA. Działiel Anna lat 48,
 miesz. wsi Zwierowyszczyna, gm. Mołeczadź
 cierpiąca od dłuższego czasu na chorobę
 epileptyczną — wyszła z domu w niewła-
 domym kierunku. Później odnaleziono jej
 zwłoki w rzecze Isie w odległości 800 metrów
 od wsi.

**— OKRADZONO SPÓŁDZIELNIĘ WE
 WSI SZCZĘSNOWICZE.** We wsi Szczęśno-
 wicze, gm. Lachowicze, nieznan sprawcy
 włamał się do spółdzielni „Praca“, skąd
 skradziono różne materiały, galanterię i ar-
 tykuły spożywcze łącznej wartości 700 zło-
 tych.

STOŁPECKA

— Zgromadzenie obywatelskie. Z inicja-
 tywy prezydium miejscowego obwodu OZN
 w dużej sali Ogniska kolejowego w obec-
 ności przedstawicieli władz miejscowych
 odbyło się pod przewodnictwem p. Cze-
 sława Krupskiego wielkie zgromadzenie oby-
 watelskie, poświęcone zagadnieniom przeży-
 wanej chwili, oraz sprawie subskrypcji Po-
 pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

— Rok więzienia za nadużycia. Jan
 Hryhorowicz, mieszkaniec wsi Skobody,
 gminy stołpeckiej, będąc dozorcą robót dro-
 gowych, popełnił nadużycie przez sfałszowa-
 nie kwitów na dostarczone naturalne świad-
 czenia drogowe.

Skierowana przez Wydział Powiatowy
 w Stołpcach na drogę sądową sprawa zako-
 nczona skazaniem wyżej wymienionego Ja-
 na Hryhorowicza na jeden rok więzienia.

Sąd Apelacyjny do którego odwołał się
 Hryhorowicz, wyrok Sądu Okręgowego w
 Nowogrodzie zatwierdził.

OSZMIAŃSKA

**— Społeczeństwo gromady „Szczopany“
 gm. sołskiej na FON i na Pożyczkę Obrony
 Przeciwlotniczej doraźnie złożyło 80 zł oraz
 zadeklarowało 480 zł.**

DZISNIEŃSKA

— Dekoracja odznaczonych. Wicestarosta
 dzisieński Antoni Rudziński dokonał deko-
 racji krzyżami zastugi. Srebrnym krzyżem
 zastugi odznaczony został: Hieronim Szumow
 Jan Chroł i Jan Rymczonok za zasługi na po-
 polu pracy społecznej; brązowymi zaś: Wa-
 cław Bartoszewicz i Stanisław Wojciecho-
 wicz za zasługi na polu pracy społecznej,
 Jan Chroł i Jan Rymczonok za zasługi na po-
 lu pracy samorządowej, oraz Grzegorz Buko
 za zasługi na polu podniesienia stanu sani-
 taro-porządkowego.

— Na FON. Nauczycielstwo szkół po-
 wszechnych gminy Parafianów przekazało
 na FON 420 zł: walne zebranie Związku
 Strzeleckiego na FON — 48 zł. Działwa
 szkolna ze szkoły powsz. w Parafianowie
 przekazała — 59 zł 33 gr.

POLESKA

— NIE CHCĄ ŁOZY. Instruktor rolny
 gminy Wiewówka, pow. pińskiego K. Róży-
 cki przybył do wsi Ostrów, by zasadzić 14
 hektarowy obszar nieużytków łożą. Obszar
 ten należy do gromady tej wsi.

Ostróżenie jednak udaremnił pracę
 instruktora, zmuszając go do opuszczenia te-
 renu, przy czym został połamany pług i lek-
 ko pobici dwaj przybyli z instruktorem ro-
 botnicy.

— UTOPIŁ SIĘ KELNER. Popelnił sa-
 mobójstwo przez utopienie się w rzecze Pinie
 kelner restauracji „Paradis“ Teodor Niko-
 lnuk 27 lat. Powód rozpaczliwego kroku nie
 jest znany. Zwłoki denata wydobyto nastę-
 pnego dnia.

— DZIECIOBÓJCZYNI. W kanale przy
 maj. Perekale pow. pińskiego znaleziono
 zwłoki noworodka z przeciętą do połowy
 szyją i ze śladami uderzeń na głowie. Po-
 dejrzaną o popelnienie dzieciobójstwa 18
 letnią Marię Panasiewicz zatrzymano. Bada-
 na przez władze śledcze, wyrodna matka
 przynała się do przestępstwa.

Magistrat przystąpi latem do budowy pomnika A. Mickiewicza

Sprawa budowy pomnika Adama
 Mickiewicza wchodzi obecnie w no-
 wą fazę. A mianowicie budowę pom-
 nika przyjmuje na siebie miasto, co
 nie daje gwarancji szybkiego rozpo-
 częcia robót.

Pomnik jak wiadomo, stanie przy
 zbiegu ul. Królewskiej i Św. Anny.
 Jednocześnie rozpoczęte zostaną
 przez miasta starania o zaciągnięcie
 pożyczki w wysokości 300.000 zł na
 sfinansowanie robót.

Roboty przy budowie pomnika
 mają być rozpoczęte w ciągu lata rb.

Kasa PKO

w okresie przedświątecznym

W związku ze świętami Wielkiejno-
 cy Kasy PKO czynne będą dla publiczności w
 Wielki Piątek, t. j. dnia 7 bm. do godz. 12.

W Wielką Sobotę dnia 8 bm. Kasy PKO
 nie będą czynne.

Hydroelektrownia pod Grodnem?

Poruszona w swoim czasie przez
 czynniki miejskie m. Grodna sprawa
 budowy hydroelektrowni na Niemie-
 nie, a następnie opracowany w zary-
 sie przez dyrektora elektrowni miej-
 skiej w Grodnie inż. Tomaszewicza
 projekt zapory wodnej i hydroelek-
 trowni znalazły uznanie władz cen-
 tralnych.

W dniu 1 bm. zjechała do Grod-
 na specjalna komisja. Po zapoznaniu
 się z orzeczeniem instytutu geologii
 cznego komisja przeprowadziła bada-

nia w terenie i wizję lokalną w do-
 line Niemna, uznając teren pod Grod-
 nem w rejonie Kochanowa za bar-
 dzo odpowiedni dla budowy hydro-
 elektrowni.

Komisja stwierdziła, że możliwo-
 ści eksploatacyjne znacznie przekro-
 czą przewidywania, zakreślone w po-
 czątkowym projekcie inż. Tomasz-
 ewicza.

Materiał zebrany przez komisję
 rzeczoznawców inżynierów jest obec-
 nie opracowywany.

Skradziony w Wilnie „statut litewski“ odnaleziony w Warszawie

Przed dwoma laty, ze zbiorów
 Litewskiego T-wa Naukowego w Wil-
 nie przy nieustalonych okoliczno-
 ściach wykradzony został egzemplarz
 Statutu Litewskiego z r. 1614.

Jest to bardzo rzadki dokument
 historyczny, prawdziwy „biały kruk“,
 stanowiący ozdobę Litewskiego T-wa
 Naukowego w Wilnie. Dokument ten
 należał pierw do b. prezesa Tymcza
 sowego Komitetu Litewskiego w Wil-
 nie p. Staszysa i został przez niego
 ofiarowany T-wu Naukowemu.

Wszczęte przez policję poszukiwa-

nia nie odniosły na razie skutku.
 Dopiero po upływie wielu miesięcy
 policja warszawska przypadkowo od-
 nalaziła rzadki dokument w antykar-
 nie Füchlera w Warszawie. Dochodze
 nie wykazało, że kradzież dokumen-
 tu dopuścił się niejaki Stanisław Ja-
 nuszajtis, były pracownik Litewsk.
 T-wa Nauk., który sprzedał go na-
 stępnie Füchlerowi, twierdząc, że sta-
 nowi jego własność.

Januszajtis został postawiony
 przed Sądem Okręgowym w Wilnie,
 który skazał go na dwa lata więzie-
 nia, zawieszając wykonanie kary. (C)

Nieostrożność na przejeździe kolejowym przyczyną śmierci

Przed paru dniami przechodził przez
 przejazd kol. w Podbrodzu 68-letni Franci-
 szek Sokolowski. W tym samym momencie
 nadjeżdżał pociąg towarowy. Nieostrożny
 starszulek dostał się pod pociąg i doznał
 b. poważnych okaleczeń.

Koła obelżyły mu lewą stopę, zgruchotały
 rękę i poranili głowę.

Natychmiast po wypadku ciężko ranne-
 go Sokolowskiego przewieziono do szpitala
 gdzie, niestety, zmarł 3 h. m. (Zb.)

Skok pod koła pociągu

8 h. o godz. 0,21 (w nocy) na stacji
 Gud...je wpadł pod koła ruszającego po-
 ciągu os. 18-letni Jan Urbanowicz (m-c wsi
 ...elawiną, gm. Smorgone), junak 14
 lat. H. P. w Wilnie.

Jak się okazało, Urbanowicz jechał bez
 biletu do Smorgoni. Przez pomyłkę wysiadł

w Gudogajach a zauważywszy błąd usiłował
 wskoczyć do pociągu z powrotem.

W tym momencie poślizgnął się i wpadł
 pod koła, doznając całkowitego zlamie-
 nia kości prawej ręki.

Rannego odwieziono do szpitala św. Ja-
 kuba w Wilnie. (Zb.)

Sąd Apelacyjny zmniejszył karę Proces o przywłaszczenie

20-toparol letni Kazimierz Gładkowski
 został oskarżony o to, że 18 listopada 1939
 r., pracując w charakterze woźnego w biur-
 ze transportowo-przewozowym „Transport“
 przywłaszczył na szkodę tegoż biura 2,550
 zł, które zostały mu powierzone przez współ-
 właściciela tejże firmy Stefana Żukowskie-

go celem wpłacenia do kasy Monopoli Spi-
 rytusowego w Wilnie za transport wódki.

Wczoraj Kazimierz Gładkowski zasiadł
 na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego.
 Sąd uchylił wyrok pierwszej instancji i ska-
 zał Gładkowskiego na 6 miesięcy aresztu z
 zawieszaniem wykonania kary. (C.)

Okradali i następnie po otrzymaniu okupu, zwracali skradzione rzeczy

Policja zlikwidowała niebezpieczną bandę złodziejską
 Wczoraj policja śledcza zlikwidowała
 w Wilnie niebezpieczną bandę złodziei mie-
 szkańczych, która grasowała bezkarnie w
 mieście od dłuższego czasu. Banda ta wpa-
 dła na nowy pomysł. Nie korzystała z usług
 paserów, lecz skradzione rzeczy, po otrzy-

maniu okupu, zwracała poszkodowanym.

Wczoraj wszyscy członkowie niebezpie-
 cznej bandy zostali aresztowani. Aresztowa-
 no występującego w charakterze pośrednika
 Eliasza Bunimowicza oraz złodziei H. Ka-
 lańskiego, M. Kłitna oraz F. Szapirę. (C.)

Wściekła świnia pogryzła kilka osób

Wczoraj w Wilnie otrzymano wlad-
 mość, iż w jednym z folwarków pod Rzeszą
 wściekła się świnia, która pogryzła kilka
 osób. Świnie zabito.

Dziś na miejsce wypadku z polecenia
 starostwa wyjeżdże lekarz powiatowy, celem
 zbadania wypadku.

Aresztowanie fałszerza książeczek PKO w urzędzie pocztowym Wilno 6

Wczoraj w urzędzie pocztowym Wilno 6
 został aresztowany mieszkaniec Wornian
 Leonard Sawicki, który usiłował podjąć w
 kasie urzęd. na podstawie sfałszowanej

książeczki PKO, 100 zł.

Sawickiego osadzono w areszcie central-
 nym. (C.)

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!
 Uprzejmie proszę o umieszczenie w Pań-
 skim poczynym piśmie następującego oś-
 wiażenia:

Poczynając od grudnia 1938 roku szereg
 pism na łamach swoich zamieszczały arty-
 kuły i sprawozdania na temat powództwa,
 wytoczone przez Pana Scholtena w Sądzie
 Okr. w Wilnie (spr. C 819/38).

Ze względu na to, że autorzy wspomnia-
 nych artykułów postugiwali się moim na-
 zwiskiem i inspirowali czytelnikom, że pre-
 tensje Pana Scholtena rzekomo skierowane
 są do mnie, ja, gwoli istotnego nasświetlenia
 okoliczności, towarzyszących danej sprawie,
 pragnę zaakcentować, że Pan Scholten nigdy
 nie miał do mnie żadnych roszczeń material-
 nych i że w powództwie, wytoczonym przez
 niego ja w ogóle nie figuruję.

Powtarzające się raz po raz aluzje i insy-
 nuacje tego rodzaju rzekomo niesłuszną
 krzywdę i przeto zmuszona jestem do po-
 wyższego sprostowania, celem zdemonta-
 wania niewłaściwych i nieprawdziwych wiado-
 mości.

Tatiana Masłowa.

Miss Europa 1933 r.

Wino, dnia 31 marca 1939 r.

RADIO

PIĄTEK, dnia 7.IV. 1939 r.
 6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15
 Muzyka z płyt. 8,00 Program na dzisiaj.
 8,05 Muzyka poranna. 8,50 Czytanka wiejskie.
 9,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu
 i hejnał. 12,03 Muzyka z płyt. 12,15 W prze-
 wie: Gazetka południowa. 13,00—15,00 Prze-
 wa. 15,00 Audycja dla młodzieży. 15,30 Wiel-
 ki Piątek na Polskiej Kalwarii. 16,30 Sonata
 fortepianowa Ludwika van Beethovena w
 wykonaniu Józefa Turczyńskiego. 17,00 Roz-
 mowa z chorymi. 17,15 Kronika literacka.
 17,30 Koncert. 18,00 Audycja dla wsi: 1)
 „Przysposobienie rolnicze staję do pracy“,
 pog. wygł. Z. Charkiewicz; 2) Muzyka z płyt.
 18,25 Wycieczki i spacer prowadzi E. Pio-
 trowicz. 18,30 „Żywy Bóg“ — część III:
 „Dzień Odkupienia“. 19,15 Koncert. 20,35
 Audycja informacyjna. 21,00 Giovanni Per-
 golese: Stabat Mater. 21,35 „Kryzys czło-
 wieka“ — szkic literacki. 21,50 „Wspomnie-
 nia starego aktora — gawęda Leona Wolje-
 ki. 22,05 Koncert muzyki religijnej. 22,55
 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiado-
 mości i komunikaty. 23,05 Zakończenie
 programu.

SOBOTA, dnia 8 kwietnia 1939 r.
 6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik poranny,
 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Program na dzia-
 szej. 8,05 Muzyka poranna. 8,50 Czytanka
 wiejskie. 9,00—11,00 Przerwa. 11,57 Sygnał
 czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa
 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05
 Audycja żywych dla dzieci w opr. Cioci Hali.
 13,35 Pieśń wielkopostna. 14,00—15,00 Prze-
 wa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuch.
 pt. „Płomyk“. 15,30 Muzyka obadowa. —
 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Audycja
 muzyczna. 17,15 „Żywy Bóg“ część IV. —
 „Triumf Zmartwychwstania“. 18,00 Koncert
 18,40 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15
 Koncert solistów. 20,00 Rezurekcja — trans-
 misja z kościoła katedralnego we Włocław-
 ku. 21,00 Koncert wieczorny. 21,55 „Wielka
 noc na Libanie“ — fragment z powieści Ju-
 liana Woloszynowskiego pt. „Słowacki“. —
 22,10 Ballady w wyk. Tatyany Nolie-Mazur
 kiewiczowej — sopran. 22,25 Koncert w wyk.
 orkiestry Rozgł. Wil. z ac. kwartetu „Pro
 Arte“ pod dyr. A. Ludwiga. 23,10 Nowości z
 płyt. 24,00 Zakończenie programu.

ROZGŁOŚNIA BARANOWICKA.
 WIELKI PIĄTEK, dnia 7.IV. 1939 r.
 6,57 Pieśń poranna. 8,00 Nasz program
 i wiadomości dla naszej wsi. 8,10 Koncert
 poranny (płyty). 14,00 Muzyka (płyty). 18,00
 „Ukrzyżowany“ — audycja słowno-muzyczna
 w opracowaniu Stefana Sojkiego. Wy-
 konawcy: kwartet Czesława Szekla i skrz.
 Czesław Szekel, 2 skrz. Stanisław Gazewski,
 altówka Jan Goebel, wiolon. Henryk Goebel
 oraz soliści. 22,55 Rezerwa programowa
 23,06 Zakończenie programu.

WIELKA SOBOTA, dnia 8.IV. 1939 r.
 6,57 Pieśń poranna. 8,00 Nasz program
 i wiadomości dla naszej wsi. 8,10 Muzyka
 (płyty). 14,00 Muzyka (płyty). 14,20 Wiado-
 mości z naszych stron. 14,30 Koncert po-
 południowy (płyty). 18,00 Koncert w wyko-
 naniu Małej Orkiestry Polskiego Radia
 (z Warszawy). 24,00 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.
— „GOLGOTA“ — w Teatrze na Pohu-
 lance w wykonaniu Zespołu: Sodaliteji Mariań-
 skiej. Dziś, w piątek dn. 7.IV o godz. 19
 „GOLGOTA“ — Misterium Męki Pańskiej
 w 5 obrazach ks. Józefa Prejsera w wyko-
 naniu Zespołu Sodaliteji Mariańskiej Pań-
 stwowej Szkoły Ogrodniczej. Chór pod batutą
 prof. Leopolda

Dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr. 14 z dnia 27 marca 39 r. o mieszkaniach dla nauczycieli publicznych szkół powołał do wyjaśnienia, że obowiązek wypłaty nauczycielom przez gminę dodatku mieszkaniowego powstaje w razie niedostarczenia im mieszkania lub nieprzyjęcia przez nauczyciela dostarczonego mieszkania (w przypadku gdy znajduje się ono w budynku nie przeznaczonym na cele szkolne).

Dodatek mieszkaniowy przysługuje m. in. również nauczycielom małżonkom, bez względu na to, czy mężowie ich są też nauczycielami i otrzymują bezpłatne mieszkania lub dodatek mieszkaniowy. Natomiast nauczycielom kontraktowym dodatek na mieszkaniu nie przysługuje.

Zastępczy obowiązek wojskowy

Jak wynika z pisma ogólnego Min. Spr. Wewn. z dnia 16 marca 1939 r. nr. 48, nie spełniony w jednym roku zastępczy obowiązek wojskowy nie przechodzi na lata następne. W przypadkach uchylania się od spełnienia zastępczego obowiązku wojskowego, a w szczególności od wykonania pracy z tego tytułu, władze nie tylko nie poprzestają na jednorazowym przymusowym sprowadzeniu i ukaraniu uchylającego się, lecz rozciągają nad nim nadzór przez cały czas trwania obowiązku z jego strony i w razie recydywy ponownie stosują przymus i karę, jak za nowe wykroczenia.

Kurs ratownictwa sanitarnego

Wileński Okręg Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje 11 bm. kurs ratownictwa sanitarnego dla lekarzy medycyny, lekarzy dentyistów i absolwentów medycyny, zalecony przez Min. Op. Społ. okólnikiem z dnia 25 10. 1938 r. W—1/1414-8.

Wszyscy zainteresowani, zamieszkał na terenie województwa wileńskiego oraz powiatów lidzińskiego, szczuczynskiego i wołyńskiego w wojew. nowogródzkim winni się zgłosić do Okręgu Wileńskiego P. C. K. (ul. Mickiewicza 7-5) w godz. od 9 do 15 celem zapisania się na listę uczestników kursu. Początek kursu dnia 14 kwietnia r. o godz. 19 w Zakładzie Farmakologii USB (ul. Zakretowa 23).

Dodatkowe pociągi w okresie Świąt Wielkanocnych

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, że w okresie Świąt Wielkiejnocy pomiędzy Warszawą a Wilnem będą kursowały dodatkowe pociągi pasażerskie z wagonami 1, 2 i 3 klasy według planu:

- z Warszawy Gł. odjazd o godz. 21,40 w dniach 7, 11 i 12 kwietnia — przyjazd do Wilna godz. 6,20 dnia następnego;
- z Wilna odjazd o godz. 23,35 w dniach 7, 11 i 12 kwietnia — przyjazd do Warszawy Wileńskiej o godz. 6,50 dnia następnego.

Uwagi na czasie

Przed świętami...

Święta na nas czekają. Stale są ludzie, którzy poczytują sobie za miły obowiązek strzelanie świętecznie-wiwatową. Wypadki wymiarkowe z tego powodu, mianowicie uśmiercenie wroczyste — najczęściej tylko ją właśnie przepędzają nieszczęściami.

O tem i o wydanym zażądaniu władz administracyjnych trzeba pamiętać.

O wypadek nie trudno. Jeszcze nie ma świąt, a już w Radymnie pod Jarostawem: 10-letni Julian Chromienko, znalazłszy pewną ilość naboju, postanowił użyć prochu do strzelania wielkonoce. W tym celu usiłował osuszyć proch. W czasie manipulacji nastąpił wybuch, a nieszczęśliwy doznał śmiertelnych obrażeń.

Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Skradł na święta

Wywiadowca policyjny śledczej aresztował wczoraj na ulicy Zawalnej niejakiego Wincentego Muraszkę (Chocimska 75), który próbował skradzionymi fajkami. (C).

W niedzielę dn. 9 b. m.
w kinie „PAN“
wieki film współczesny



wg pow. T. Dołęgi-Mostowicza.

Obsada:
Brodniewicz, Nora Ney, Stępowski, Wysocka, Benita, Wilczówna, Andrzejewska, Cwiklińska, Sielański i inni.

KOMUNIKAT

Wileński Związek Przemysłowców i Kupców Drzewnych na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarządu w dniu 2 kwietnia br. uchwalili wezwać wszystkich członków do maksymalnego wysiłku przy subskrypcji obligacji Pożyczki Przeciwołtowej.

Zarząd Związku, w przekonaniu, że wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, bez różnicy narodowości i wyznania, skonsolidowani we wspólnym wysiłku zabezpieczenia granic Państwa Polskiego, poniosą największe ofiary, zobowiązań swoich członków do niezwłocznego zaoferowania na rzecz subskrypcji Pożyczki sum, przekraczających ogólne normy, ustalone dla tej subskrypcji.

„Przegląd Lniarski“

Ukazał się w druku zeszyt IV „Przeglądu Lniarskiego“, w znacznej części poświęcony nadal sprawie kotoniny, która stanowi jedno z najważniejszych zagadnień akcji lniarskiej chwili obecnej. Sprawy tej poświęcone są następujące artykuły:

Piotr Kaltenberg: „Niedomagania dotychczasowych form przymusu zużycia kotoniny we Włoszech i w Polsce. Inż. Tadeusz Rumpel: „Aktualne możliwości produkcji i stosowania kotoniny w Polsce“. Inż. Józef Zapasnik: „Uwagi na temat zastosowania konopi skotonizowanych w mieszkaniach z bawełną w przędzalnictwie, tkactwie i wykańczalnictwie“.

Spśród artykułów, dotyczących organizacji lniarstwa oraz produkcji roślin włóknistych wymienimy: Ludwik Maculewicz: „Tezy sprawozdania z działalności Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie“. Inż. Kazimierz Pietraszkiewicz: „Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Konopnego „Wilenska“. Inż. Karol Bortkiewicz: „Maszyna do wyrwania lnu“ J. Jagmin i J. Parfjonońna: „Współzależność między cienkością włókna czesanego a jego wartością przedziałniczą“. H. Wilczyńska: „Wpływ żywienia plewami lnianymi na mleczność krów“. J. J.: „Próby przedzenia konopi włoskich produkcji krajowej w zakładach Żyrardowskich“ i inne.

Kronika zawiera obszernie sprawozdanie z dziesięcioletniej pracy Towarzystwa Lniarskiego oraz stan lniarstwa za granicą.

Dział referatów jest obszerny i starannie opracowany.

Zbieg z Wielucian aresztowany w Wilnie

Z domu poprawczego w Wielucianach zbiegł przed kilku dniami niejakiego Albina Kaczyńskiego. Wczoraj wywiadowcy policyjnej śledczej dowiedzieli się o jego kryjówce i aresztowali go. (C).

Podziękowanie

Składamy wyrazy głębokiego i szczerego podziękowania od rodziny i krewnych tragicznie zmarłych ś.p. Katarzyny i Władysława Karażniwiczów, a mianowicie: Pann hr. Janowi Łyszkiewiczowi i Jego Rodzinie, która okazała tyle serca i poświęcenia obywatelskiego przy oddaniu ostatniej posługi ś.p. zmarłym oraz Administracji maj. Waka i tym wszystkim Organizacjom i Towarzyszom broni ś.p. Zmarłego, którzy przyjęli udział w tym smutnym obrzędku.

Rodzina i krewni



do gór od morza
wale chór zachodny

że najlepiej i najtaniej kupisz maszynę do szycia, haftu, endlowania, mereżowania itd. tylko we firmie „Dom Handlowy KRISCHER“, Kraków, Zwirzyńska 6. Wydz. 13. Załączaj natychmiast obszerny katalog i cenników bezpłatnie!



Baranowicze, Szeptyckiego 24, tel. 280.
w firmie B. MITROPOLITAŃSKI,
Demonstracja i sprzedaż

Zakład Radiotechniczny N. i F. Kudelskich

Baranowicze, ul. Szeptyckiego 72 (naprzeciw Banku Polskiego)

Polecia: Radioodbiorniki detektorowe, na głośnik i słuchawki, oraz aparaty lampowe od 98 zł. Naprawa i ładowanie akumulatorów oraz montaż aparatów lampowych skutecznym szybko i tanio. Sprawdzanie emisji lamp bezpłatnie.

Matrymonialne

CÓRKA właściciela apteki, przystojna, 1. 26 nawiąże korespondencję z młodym panem najchętniej farmaceutą. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do Adm. „K. W.“ pod Farmaceutą.

INŻYNIER-chemik, młody przystojny pozna pania do lat 28, najchętniej ziemiankę. Może być biedna byle wysokich zalet charakteru. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do „K. W.“ sub. „Inżynier“.

KAWALER, lat 27, wysoki, zarabia do 300 zł miesięcznie, nauczyciel-współpracownik czasopism, ukończony Wyższy Kurs Nauczycielski, pozna najchętniej właścicielkę gospodarstwa rolnego lub nauczycielkę. Cel matrymonialny. Szczegółowe niestanowione zgłoszenia do Adm. „K. W.“ pod „Dyskretny“.

RÓŻNE

ZGUBIONY WEKSEL wystawiony przez firmę „sp-ka jawna Milejkowskiej“ na sumę 300 zł płatny 15 czerwca br. — unieważnia się. Znalazca proszony jest zwrócić weksel Lei Puerto, ul. Mysia 23, tel. 2-23.

ROWERY

czołowych marek, oraz części



ODBIORNIKI
RADIOWE

„PHILIPS“



w wielkim wyborze poleca firma

D. WAJMAN

Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.

Duży wybór najmodniejszych **żyrandoli**, lamp biurowych i gabinetowych, oraz grzejników.

Ceny konkurencyjne.

Warunki dogodne.

Wyśmienite piwo

ŻYWIĘCKIE

z Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu

— Do nabycia wszędzie —

Kino MARS

Pojutrze świąteczny program. Początek o godz. 12-ej. Kolosalne powodzenie. Zachwyt prasy i publiczności. Najpiękniejsza ballada Kiplinga

GUNGA DIN

Fantastycz. przygody 3 zawodników: **Victor Mc Laglen, Gary Grant, Douglas Fairbanks**

KINO Rodziny Kolejowej

Program świąteczny. — Jeannette Mac Donald i Allan Jones w wielkim filmie śpiewno-muzycznym p. t.

ZNICZ „Motyl hiszpański“

Wiwulskiego 2

Początek seansów o godz. 4-ej, w niedzielę i święta o godz. 2-ej

OGNIKO

Program świąteczny. Wielki film polski wg powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza p. t.

Profesor Wilczur

W roli tytułowej: Kaz. Junosza-Stępowski, Barszczewska, Zacharewicz, Węgrzyn i inni

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI.

Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2 ej.

AKUSZERKI

AKUSZERKA **Maria Laknerowa** przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a — róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

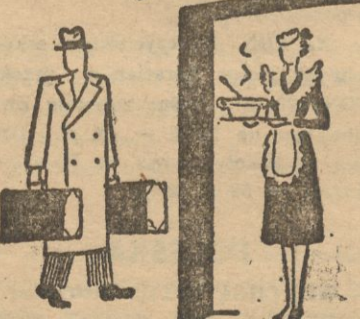
AKUSZERKA **M. Brzezina** masaż leczniczy i elektryczna Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA **Smiałowska** oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmiłżające, wanny elektryczne, elektroizacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

Nauka i Wychowanie

POMOC W NAUCE i przygotowanie do egzaminów w zakresie wszystkich klas gimnazjum i liceum. Opiata niska. Suwalska 7-4 (koło ul. M. Pohlunka), godz. 2-4.

drobna OGŁOSZENIE



ratujecie znalezienie dobrego MIESZKANIA I SŁUŻBY

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 2-3 pok. ze wszystkimi wygodami. Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego“, tel. 99.

Poszukuję mieszkania

5-8 pokojowego w centrum miasta ze wszelkimi wygodami. Oferty do Administr. „Kurjera Wil.“ telefon 99

LEKARZE

DOKTOR MED.

Zygmunt Kudrewicz choroby wenery zne, skórne, moczopięciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8-1 i od 3-

DOKTOR

Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 9 — 11 5 — 8.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJĄ się magły w dobrym stanie niedrogo. Oglądać można: ul. Zwirowa Górska 15.

Handel i Przemysł

Modne PŁASZCZE, SUKNIE, kurzwoczki, peleryny, bluzki, spódniczki, szlafroki, piżamy W. NOWICKI Wilno, Wielka 30. Nowości sezonowe.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne i literackie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieplik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depešy i tele.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maślowski — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąciecki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ufańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stoniń, Stołpce, Szczuczyn, Wołotyń, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstawne“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

